

POGODA

Dzisiaj początkowo zachmurzenie, burze, w południe wypogodzenie, częściowo słonecznie, temperatura do 78 stopni F (26 C) wiatry z kierunków zachodnich przechodzące w płn. zach. w porach do 25 mil na godz. (46 km. na godz.

Jutro częściowe zachmurzenie, temperatura do 75 stopni F (24 C). Wschód słońca o godz. 6:24 rano, zachód o godz. 7:11 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj wtorek, 9 września — Piotra, Sergiusza.
Jutro środa, 10 września — Mikołaja, Zuzi.
Pojutrze czwartek, 11 września — Jacka.

No. 177 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL, Wtorek, 9 Września (September 9), 1980

Telefon wszystkich Biur 286-0141. **30¢**

W POLSCE TRWAJĄ LOKALNE STRAJKI

Spotkanie Polonii z Reaganem

Czerwony Szpieg We Francji

Paryż. (ST) — Na ulicy w mieście Lille w północnej Francji agenci kontr-wywiadu francuskiego aresztowali 68-letniego generała Heinza Bernharta Zorna, byłego szefa sztabu w lotnictwie Niemiec Wschodnich, przy którym znaleziono dokumenty wojskowe, w szczególności dotyczące francuskich czołgów i broni przeciwpancernej.

Zorn przybył do Francji jako turysta, ale od pierwszego dnia był pod czujnym okiem agentów kontr-wywiadu. Oficjalni przedstawiciele rządu francuskiego podali wiadomość, że został on oskarżony o szpiegostwo. Zorn, oficer Luftwaffe z lat II wojny światowej, wstąpił po wojnie do lotnictwa wschodnio-niemieckiego. Ze stanowiska szefa sztabu przeszedł na emeryturę trzy lata temu, emerytura ta jednak miała charakter pozorny, bowiem zaraz po odejściu z lotnictwa rozpoczął on działalność szpiegowską w komunistycznym wywiadzie.

Sensacyjny Proces w Chinach

Pekin (UPI) — Japońska agencja Kyodo podaje wiadomość, że rozpoczęły się w Chinach przygotowania do sensacyjnego procesu, w którym na ławie oskarżonych zasiądzie tzw. "gang czworga," to znaczy wdowa po Mao Tse-tungu i trzech jej przestępczych towarzyszy: Yao Wenyuan, Zhang Chunchiao i Wang Hongyuan, których wyniosły na szczyty rewolucji "rewolucji kulturalnej" z lat 1966-1976.

Całą czwórkę, aresztowaną zaraz po śmierci Mao, przewieziono z więzienia prowincjonalnego do głównego więzienia w Pekinie. Proces miał zapewne charakter pokazowy, jakkolwiek wicepremier Deng Xiaoping powiedział, że dziennikarze zagraniczni nie będą dopuszczeni na salę sądową ze względu na to, że w czasie procesu mogą być ujawnione tajemnice państwowe.

"Gang" oskarżony będzie o zdradę oraz mordowanie, więzienie i prześladowanie tysięcy przeciwników politycznych. Jedną z ofiar "gangu" był właśnie wicepremier Deng, dziś jeden z najpotężniejszych ludzi w Chinach.

W udzielonym ostatnio wywiadzie Deng nazwał wdowę po Mao, pod rządą aktorkę Jiang Qing, "bardzo szatańską kobietą, tak bardzo szatańską, że jakkolwiek szatan nie jest w porównaniu z nią dostatecznie szatański."

Jiang Qing prawdopodobnie pokrzyżowała plany chińskiego wymiaru sprawiedliwości, ponieważ odmówiła przyznania się do "błędów" i zagroziła "podniesieniem pokrywy," czyli ujawnieniem wszystkim tajemnic partyjnych.

Sam proces będzie miał charakter czysto formalny. Miał on się rozpocząć w dniu 10 września, ale z powodu "trudności technicznych" przesunięty został na drugą połowę miesiąca.

Gigantyczna Lawina

New Delhi. (UPI) — W hinduskim rejonie plantacji herbaty, w pobliżu północno-wschodniego miasta Darjeeling, zsunęła się ze zboczy himalajskich gigantyczna lawina ogromnych głazów i tonowych zwalów ziemi.

W trzech wioskach w pobliżu tego miasta "nie ostał się prawie żaden dom". Według wstępnych doniesień co najmniej 250 osób zostało zabitych, a ponad 30,000 znalazło się w pułapce, odciętej od świata.

Wizyta Kandydata w Kokomo, Ind.

Entuzjastyczne Przyjęcie Przez Litwinów w Chicago

Chicago. (koresp. wł.) — Wczoraj republikański kandydat na prezydenta b. gub. Ronald Reagan spotkał się z przedstawicielami Polonii w hotelu Palmer House. Spotkanie zgał znany bankier i filantrop polonijny Dennis Voss. Prezes ZNP i K.P.A. Alojzy Mazewski przedstawił postulat Polonii.

Prezes Mazewski podkreślił, że Polonia jako integralna część narodu amerykańskiego posiada te same pragnienia i trudności co reszta społeczeństwa, ale wywodząc się z Polski, ma również specjalne troski. Do najważniejszych należy los narodu polskiego włączony w Jalcie do imperium sowieckiego, oraz pozycja Polonii w życiu amerykańskim. Strajki w Polsce zwróciły uwagę całego świata na kraj naszych ojców, budząc dla niego szczerą sympatię. Polonia w ogromnej większości solidaryzuje się ze strajkującymi i popiera ich słuszne żądania.

Mówiąc o problemach polonijnych, prezes Mazewski stwierdził, że społeczność polsko-amerykańska razem z całą Ameryką jest zaniepokojona sytuacją ekonomiczną kraju oraz rozwojem wydarzeń na arenie międzynarodowej z czym wiąże się zagadnienie (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Żołnierze Strzegą Porządku w Forcie McCoy

Ford McCoy, Wisc. (UPI) — Po weekendowych wystąpieniach w rezultacie których osiem osób odniosło poważne obrażenia cieleśne, w Fortcie McCoy zapanował względny spokój.

Wczoraj niemal 100 Kubańczyków wzięło udział w kolejnych rozruchach, niszcząc zabudowania i ogrodzenie obozu.

Biały Dom przychylił się do żądania gubernatora Wisconsin, Lee Dreyfusa wyrażając zgodę na wysłanie do obozu dodatkowych 400 żołnierzy do utrzymania porządku wśród zamieszkujących go 4.800 mężczyzn, sfrustrowanych długim oczekiwaniem na przydzielenie stałego miejsca zamieszkania i pracy. 20 Kubańczyków zidentyfikowanych jako osoby podburzające resztę mieszkańców obozu do gwałtownych wystąpień, zatrzymano.

Nie wiadomo dotychczas, czy zostali oni wysłani do więzień czy też po prostu będą utrzymywani w odosobnieniu. Wczoraj wieczorem w Fortcie McCoy przywrócono spokój. Pod koniec b. miesiąca, wraz z zamknięciem obozu na sezon zimowy, Kubańczycy zostaną przeniesieni do Fortu Chafee, Ark.

W chwili obecnej obóz strzeżony jest przez ponad 1000 żołnierzy.

Rezydenci miejscowości położonych w pobliżu Fortu McChafee już teraz protestują przeciwko utworzeniu obozu dla uchodźców w ich okolicach. Pomni obaw jakie wyrażali mieszkańcy Fortu McCoy, utrzymują oni, że władze nie mają prawa do wystawiania ich na "niebezpieczeństwo" kontaktów z kubańskimi uciekinierami, którzy niejednokrotnie obnażali swoje gwałtowne natury.

Tajfun "Orchid"

Tokio (UPI) — Tajfun "Orchid" zmienił nad oceanem kierunek i nadszedł wprost ku Japonii. W wyspę Okinawę uderzył prawdopodobnie jutro po południu.



GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE. — Gołoborze Na Lysicy

Wojska NATO i Sprawa Obrony

Guetersloh, NRF (UPI) — Rozpoczęte wczoraj manewry wojsk NATO, największe od czasu II wojny światowej na ziemi niemieckiej, naczelnym dowódcą wojsk sprzymierzonych w Europie, gen. William B. Rogers zainicjował ostrzeżeniem, że siła i gotowość sprzymierzonych stanowią zasadniczy element "obrony naszej drogi życiowej."

Amerykański dowódca poruszył też sprawę Polski, gdy powiedział, że w jego przekonaniu Związek Sowiecki nie ma powodów do interweniowania w Polsce, ale odczoł i niepotrzebnie dodał, że gdyby to nastąpiło "państwa układu Atlantycznego nie mają obowiązku podjęcia ze swej strony akcji odwetowej."

Dowódca NATO powiedział też, że "osobiście jest rozczarowany, że zachodni obserwatorzy nie zostali zaproszeni na odbywające się równocześnie manewry wojsk Układu Warszawskiego."

Zgodnie z Umową Helsińską zarówno Zachód jak Wschód mają się wzajemnie informować i zapraszać na manewry z udziałem ponad 25,000 żołnierzy.

"Sztandar Młodych" Atakuje KSS "KOR"

Warszawa. (UPI) — Podczas gdy przywódcy rządowi i partyjni starają się rozładować nastroje i wpłynąć pojednawczo na robotników, organ przyszytych ubeków "Sztandar Młodych" przypuścił pierwszy atak, od czasu zakończenia strajku na Wybrzeżu i na Śląsku, na czołowe ugrupowanie wolnościowe KSS "KOR".

"Sztandar Młodych" zarzuca wolnościowcom spod tego znaku "zdobywanie zaufania robotników" do walki "z socjalizmem".

Wspomniane pismo przyznaje potulnie, że strajk "jest słusznym prawem robotników", ale dodaje, że KSS "KOR" tworzą fałszywi przyjaciele, którzy specjalizują się w wykorzystywaniu niezadowolonych robotników dla swoich własnych celów."

Równocześnie z Poznania nadeszła wiadomość, że drukarze z poznańskiego dziennika "Głos Wielkopolski" przystąpili do 24-godzinnego strajku protestacyjnego, ponieważ nie dostali odpowiedzi władz na swoje żądania zgłoszone w marcu i ponownie w dniu 1 września.

Samotny Wyczyn

Pekin (UPI) Włoski himalaista 35-letni Reimhold Messner dokonał niezwykłego wyczynu: wszedł samotnie na "dach świata" Mount Everest.

"Jestem śmiertelnie wyczerpany i zmęczony, ale przecież wykażalem, że samotne zdobycie Everestu nie jest niemożliwe" — powiedział triumfator.

Messner nie korzystał z aparatów tlenowych. Dokonał swego Wyczynu w dniu 20 sierpnia, a w zeszły czwartek powrócił do Pekinu.

Khadafy i Assad Mają Pobożne Życzenia

Tripoli. (UPI) — Libijski przywódca Moammar Khadafy i syryjski prezydent Hafez Assad roją wspólne pobożne życzenia na temat zjednoczenia Libii i Syrii, dwóch państw odległych od siebie o 700 mil i rozdzielonych terytorialnie przez Egipt i Izrael.

Z pomysłem "zjednoczenia" wystąpił Khadafy. Jest to już jego piąty pomysł z tej kategorii. Przedtem marzyło mu się zjednoczenie z Egiptem, całkowita unia z tym krajem, oraz zjednoczenie z Syrią, a nawet z Tunezją.

Obecny jego pomysł syryjski Assad zdaje się podchwycił. Przyleciał on wczoraj do Tripoli i w atmosferze sztucznego podsyconego "entuzjazmu zjednoczeniowego" tłumów dyskutuje z Khadafym możliwość zrealizowania tej inicjatywy.

"Tworzymy tę jedność, aby doprowadzić do konfrontacji z Izraelem, z Sadatem, z Ameryką i z reakcjoniastami arabskimi i dla ustanowienia pan-arabskiego zjednoczenia, które zapoczątkowane będzie przez Syrię i Libię" — zachłystywał się Assad.

Jeżeli spełnią się wszystkie nadzieje inicjatorów to — jak przewidują rzeczoznawcy arabscy — Khadafy jeszcze w tym tygodniu odleci z Assadem do Damaszku i w dniu 28 września ogłoszone zostanie zjednoczenie.

Egiptski prezydent Anwar Sadat, który ma bogate doświadczenie w stosunkach z Khadafym, pokwitował jego obecne pomysły jednym słowem: "dziecinada".

Nafta i Gięda

London. (UPI) — Spekulacja przeprowadzona przez dwie (niezidentyfikowane) blisko-wschodnie kompanie naftowe, faworyzujące pieniądź brytyjski, przyczyniła się do spadku kursu dolara. Cena złota w Londynie i w Zurichu znacznie poszła w górę.

Wzrastają Nadzieje J. Andersona Na Udział w Debatach

(UPI) — Niezależny kandydat do prezydentury, John Anderson w ciągu ostatnich kilku dni prowadzi swoją kampanię na terenie uniwersytetów, stawiając na głosy najmłodszych wyborców.

Sondaże opinii publicznej wykazują, że w poszczególnych miejscowościach Anderson zdobył od 14 do 17% głosów wyborczych.

Jeśli uda mu się zebrać 15% w skali krajowej, Liga Kobiet, która finansuje debaty kandydatów na prezydenta zaprosi go do udziału w nich.

Już jutro w środę — Liga poda do wiadomości publicznej swoją decyzję w sprawie udziału Andersona w debatach, które będą transmitowane przez stacje telewizyjne w całym kraju.

Wizja Architekta

(TP) — Na wzorcowym osiedlu Krakowa powstaje nowy typ ciągu komunikacyjnego: ulico - deptak. Biegnie przez całe osiedle, a charakteryzuje się brakiem chodników. Piesi chodzą z konieczności, samochody jadą z przyjemnością, spędzając pieszych. Na interwencje budowniczy odpowiada, że taka była wizja architekta. Ofiar w ludziach na razie brak.

Afganistan i Konferencja w Madrycie

Madryt (UPI) — Dziś rozpoczęła się w Madrycie przygotowawcza sesja listopadowej konferencji szczytowej, poświęconej piątej rocznicy podpisania Umowy Helsińskiej, która obłudnie zatwierdziła rabunki sowieckie w Europie za cenę poszanowania praw ludzkich... przez Sowietów.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej Max Kampelman jeszcze przed rozpoczęciem sesji powiedział, że sowiecka napaść na Afganistan "stanowi wyraźne naruszenie zawartej umowy", ale równie obłudnie dodał, że w czasie obrad dzisiejszych nie zamierza poruszać tego problemu.

"Nie ma wątpliwości, że najazd Związku Sowieckiego na Afganistan stanowi wyraźne naruszenie Umowy Helsińskiej. Nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości i rząd nasz też nie ma wątpliwości" deklarował Kampelman, ale dotychczas zapewnił dyplomatycznie, że nie podniesie ani sprawy Afganistanu ani "innych spraw zasadniczych" aby "nie stwarzać zakłóceń w porządku obrad" w czasie sesji przygotowawczej.

Uczestnicy tej sesji, którzy reprezentują 35 państw, wśród nich także Stany Zjednoczone sygnatariuszy Umowy Helsińskiej, mają za zadanie opracowanie porządku dziennego szczytowej konferencji listopadowej. Jeżeli ta konferencja nie zamierza się od razu w pierwszej fazie, jej uczestnicy będą dyskutowali problem dalszego zwiększenia bezpieczeństwa w Europie, a być może także problemy rozbrojenia.

Porywacze Oddali Się w Ręce Policji

Portland, Ore. (UPI) — Trzech uzbrojonych w broń palną młodych mężczyzn, którzy w niedzielę wieczorem wtargnęli do restauracji w Portlandzie żądając wypłaty \$500,000 i dostarczenia im samolotu do przelotu do Kanady, oddało się w ręce policji.

W chwili, kiedy napastnicy dostali się do restauracji, pracownicy nacisnęli guzik alarmowy, dzięki czemu udało im się wezwać policję.

Bandyci, widząc, że zostali otoczeni, zamknęli lokal zatrzymując w nim pracowników i gości.

Przez następne 17 godzin kolejno wypuszczali poszczególne osoby na wolność, utrzymując jednak, że tak długo jak ich żądania nie zostaną spełnione nie opuszczą restauracji i nie uwolnią pozostałych.

Po 15 godzinach najmłodszy z napastników, który już wówczas zmniejszył wysokość okupu do \$50 tys., oddał się w ręce policji wychodząc z lokalu wraz z parą zakładników.

W dwie godziny później, po wyłączeniu prądu elektrycznego do restauracji, pozostałych dwóch opuściło jej pomieszczenia wraz z ostatnimi sześcioma zakładnikami.

23-letni Gary W. Muse, 18-letni Patrick O. Kelly i 19-letni Angelo Cavantoy będą odpowiedzialni za porwanie, wymuszanie okupu, szatań id.

Dalsze Egzekucje

Teheran (UPI) — W Iranie nie przestają pracować plutony egzekucyjne. Wczoraj w Ahwazie, stolicy buntującego się Kudzystanu, rozstrzelano czterech dalszych rzekomych spiskowców.

Powstają Wolne Związki Zawodowe

Kania z Towarzyszami Stara Się Ugłaskać Robotników

Warszawa (UPI) — W całej Polsce trwają jeszcze, czy też sporadycznie wybuchają, lokalne strajki w różnych zakładach pracy. Krajowa agencja prasowa PAP doniosła o strajkach w Bielsku-Białej, Jeleniej Górze i w Suwałkach. Wolnościowcy informują o strajku górników w kopalniach siarki w Tarnowie i Tarnobrzegu, pracowników komunikacji w Siedlcach oraz załóg przemysłowych w Łodzi, Krakowie i Płocku. Późne depezesy wczorajsze mówiły o "niemal generalnym" strajku w Białymstoku, ale wiadomość ta nie została potwierdzona.

W sprawie tych strajków zabrał głos w radiowym serwisie wiadomościowym główny komentator i naczelny (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Autochtoni Australijscy w Genewie

Sydney (UPI) — Do Genewy wyruszyła niezwykła delegacja, a mianowicie przedstawiciele prymitywnego szczebu autochtonów australijskich z Noonkanbah w północno-zachodniej części Australii.

Delegacja szczebu Yunggara wystąpi przed podkomisją Narodów Zjednoczonych d/s Praw Ludzkich w obronie swojego "świętego terytorium", zagrożonego przez nacierający z rafinerii Amax Petroleum, którzy zamierzają rozpocząć tam wiercenia.

Odpowiedni sprzęt wiertniczy jest już na miejscu, ale robot nie rozpoczęto wskutek sprzeciwu autochtonów. Później związki zawodowe zapowiedziały, że aż do czasu uzgodnienia sprawy robotnicy nie podejmą pracy.

Autochtoni utrzymują, że zagrożone wierceniami Wzgórze Grochowa jest siedliskiem "świętego jaszczura-boga Goanna", który jest dawcą pożywienia i że naruszenie jego praw może spowodować klęskę głodu.

Delegacja jest — jak się wydaje — nastawiona ugodowo. Jej przewodniczący Ken Colbung orzekł, że planowane wiercenia nie zagrażają "świętemu miejscu", wobec czego ewentualne rokowania dotyczyć będą tylko tzw. strefy wpływów.

Tymczasem robotnicy przedsiębiorstwa Amax, na podstawie australijskiej ustawy o zorganizowanej pracy, otrzymali wypłatę tygodniową za bezczynność. Każdy czepek opiewał na \$1.115 przyczym w obliczeniu brano za podstawę 12-godzinny dzień i 7-dniowy tydzień pracy.

Huragan Przesuwa Się w Kierunku Łądu

Miami (UPI) — Huragan "Frances", który przemierza Atlantyk z szybkością wiatrów dochodzącą do 115 mil na godzinę, i znajduje się o 2000 mil od Ameryki i o godz. 6 rano znalazł się na 12.7 stopniu szerokości geograficznej i 31 stopniu długości geogr., w odległości około 450 mil na zachód i południowy zachód od wyspy Cape Verde.

Biuro Krajowego Ośrodka Huraganowego oznajmiło, że "Frances" posuwa się w kierunku zachodnim i będzie utrzymywał ten kierunek przez następną dobę.

Przypuszcza się, że w ciągu najbliższych kilku dni huragan może dotrzeć do wybrzeży północnej Ameryki.

Tymczasem tropikalna burza "Earl" przesuwała się w kierunku południowo zachodnim i znalazła się w odległości 650 mil od wysp Azorskich.

Meteorolodzy twierdzą, że "Earl" nie stanowi żadnego zagrożenia dla ładu.

"Poles in North America"

Międzynarodowa Konferencja Na Temat Historii Polskiej Emigracji

W dniach 23-25 października odbędzie się w St. Michael's College, University of Toronto w Kanadzie, międzynarodowa konferencja, dotycząca historii polskiej emigracji na kontynencie północno-amerykańskim.

Konferencję tę organizują "Multicultural History Society of Ontario" i "Ethnic and Immigration Studies Program, University of Toronto".

Konferencja będzie publiczna, a więc dostępna dla wszystkich zainteresowanych. Referaty i dyskusja będą odbywały się w języku angielskim.

Problematyka konferencji jest rozległa i obejmuje zagadnienia historyczne, socjologiczne, demograficzne i religijne. Będą one nasświetlane zarówno z teoretycznego punktu widzenia, jak i realnego, praktycznego.

Program przewiduje odbycie siedmiu sesji, na których wygłoszonych zostanie 29 referatów.

Jedną sesję poświęconą będzie dyskusji "okrągłego stołu" na temat "Polishness" (polskość). Wezmą w niej udział: B. Czaykowski, J. Gutowski, C. Keil, C. Miłosz, A. Pienkoś i F. Śmieja, a moderatorem będzie prof. Louis Iribarne. Czaykowski, Miłosz i Śmieja są nie tylko profesorami, ale poetami, pisarzami polskimi, a trzej pozostali uczestnicy panelu socjologami.

Pierwsza sesja poświęcona jest Emigracji. Rozpocznie się w czwartek, 23 października, o 7 wieczór po zagajeniu i przemówieniu inauguracyjnym. Referaty wygłoszą i Krzysztof Groniowski, Marcin Kula, Irena Spustek, Jan Turowski i Jerzy Zubrzycki. Troje pierwszych z Warszawy z Polskiej Akademii Nauk, czwarty z KUL — Lublin i ostatni z Australian National University — Canberra. Wszyscy oni, podobnie zresztą jak prelegenci na innych sesjach, są wybitnymi specjalistami, autorami licznych prac. Prof. A. Matejko będzie przewodniczącym tej sesji.

Następnego dnia, w piątek 24 października, odbędą się obrady następujących sesji: Work & Enterprise i referaty wygłoszą: R. Kogler, Joanna Matejko, Ewa Morawska, D. Pacyga, T. Radziłowski. Dwoje pierwszych z Kanady, pozostali z USA, z tym iż Morawska specjalizuje się w badaniach, na Carnegie-Mellon University w Pittsburghu. Przewodniczyć będzie prof. Iwona Grabowska — York University.

Sesji — Urban Experience przewodniczyć będzie prof. W. Galush, Loyola Univ. Chicago, a referaty wygłoszą: G. Babiński — Uniwersytet Jagielloński — Kraków, A. Matejko,

Odsłonięcie Pomnika Katyńskiego w Toronto

Kongres Polonii Kanadyjskiej w dniach 13 i 14 września urządza obchody Zbrodni Katyńskiej. W sobotę, 13 września, odbędzie się Akademia, na której głównymi mówcami będą: gen. K. Rudnicki i inż. Z. Grodecki, którzy mówić będą w języku angielskim o zbrodni dokonanej przez Sowietów na polskich oficerach.

W niedzielę, 14 września, po Mszy św. polowej koncelebrowanej przez Jego Eminencję ks. Władysława Kardynała Rubina nastąpi uroczyste odsłonięcie Pomnika Katyńskiego.

Na uroczystość w Toronto zapowiedziano przyjazd wiele organizacji polonijnych z terenu Stanów Zjednoczonych.

Univ. of Alberta, E. Obidinski, Univ. of N.Y. College, H. Radecki, Laurentian Univ. — Sudbury.

Kolejna sesja: Secular Institutions będzie pod przewodnictwem Stanisława Zybały, wicedyrektora Multiculturalism Directorate w Ottawie. Referować będą profesorowie: S. Blejwas, J. Fedorowicz i D. Pienkos. Referaty dotyczą aktualnych problemów. I tak:

The local ethnic lobby: the Polish American Congress at the grassroots (Blejwas). The future of Polish institutional life in North America (Fedorowicz). The secular organizations of the Polish American population: Representing & articulating the aims of Polonia (Pienkos).

Tematyka tej sesji stanowi znakomite wprowadzenie do następnej, do dyskusji "okrągłego stołu": "Polishness", która rozpocznie się o 6 wieczór.

Ten bogaty dzień konferencyjnych prac będzie zamknięty kolacją w Domu Kombatanta pod protektorem Funduszu Wieczystego (Canadian Polish Millennium Fund) oraz SPK — Koła 20.

W sobotę 25 października, odbędą się dwie sesje. Pierwsza pod przewodnictwem ks. B. Prince poświęcona będzie problematyce religijnej: Role of the Church in North America.

Referaty wygłoszą księża: L. Chrobot, Orchard Lake, A. Woźnicki — Univ. of San Francisco, A. Kuźniowski — Loyola Univ. Chicago, M. Szwej — Hyde Park, Mass. oraz świeccy specjaliści profesorowie: D. Buczek — Fairfield Univ. — Connecticut i L. Orzell — Pennsylvania State Univ.

Ostatnia sesja: Ethnic Generations odbędzie się pod przewodnictwem prof. T. Gromady — New York, a referaty wygłoszą: J. Ancerowicz — St. Boniface, Man., J. Bodnar — Harrisburg, Pennsylvania H. Lopata — Loyola Univ. Chicago, D. Mostwin — Catholic Univ. Washington, J. Parot — Northern Illinois Univ., W. Szyrski — Univ. of Ottawa.

Poprzednie konferencje poświęcone emigracji z Włoch, Finlandii i Holandii cieszyły się wielkim zainteresowaniem zarówno wymienionych grup etnicznych jak i innych.

Zgłoszenia do udziału należy przesyłać do 15 października na adres: The Multicultural History Society of Ontario, 43 Queen's Park Crescent East, Toronto, Ont. M5S 2C3

zależąca od czeku w wysokości \$30. Zainteresowani winni zwracać się telefonicznie — (416) 979-2973 po program konferencji i formularze rejestracyjne. Rejestracja ostateczna będzie w czwartek, 23 października, o 5 po południu. Emeryci nie opłacają rejestracji.

Zgłoszenia do udziału w kolacji 24 października należy nadsyłać możliwie wcześniej, gdyż ilość miejsc na sali jest ograniczona. Wraz z zgłoszeniem należy załączyć czek w wysokości \$15.

W czasie konferencji odbędą się trzy przyjęcia, które pozwolą na swobodną wymianę poglądów z prelegentami oraz innymi uczestnikami. Pierwsze przyjęcie urządza Univ. of Toronto, drugie — Fundacja im. A. Mickiewicza, trzecie na zakończenie — Fundacja im. W. Reymonta.

Zaproszenia na program i formularze rejestracyjne należy zgłaszać telefonicznie: 979-2973 w godzinach biurowych od 9 przed południem do 5 po południu, lub pisemnie na wyżej podany adres.

Franciszek Kotula

W Bliznem i Chorzelowie

Na wstępie pozwolę sobie przypomnieć mój artykuł z "Tygodnika Powszechnego" (nr 33/1976) pt. "Matka Boża Jaślińska". Przedstawiłem w nim żywiolową wręcz odnowę kultu Matki Bożej, której średniowieczny obraz znajduje się w Jaślińskich.

Podobne zjawisko zaistniało również w starej miejscowości w Bliznem, w b. powiecie brzozowskim, na Pod-



górzu Karpacim. Figura Matki Bożej Bliznieńskiej znajduje się przeuroczym, drewnianym kościółku z XV wieku, stanowiącym zabytek najwyższej klasy, prawdziwa perła polskiej sztuki. Gotycka figura Matki Bożej, pochodząca z kręgu sztuki Wita Stwosza, cieszyła się w przeszłości znacznym kultem. I oto — podobnie jak w Jaślińskich — spotykamy się tutaj z żywiolową odnową kultu. Ks. kardynał Wojtyła wracając ze Starej Wsi, gdzie 15 sierpnia 1978 r. dokonał koronacji kapłanów i ogromnej rzeszy wiernych, w dniu 8 września 1978 r. nastąpiła uroczysta intronizacja obrazu, czyli oddanie go do publicznego kultu.

Przenosimy się do Chorzelowa, leżącego nad Wisłoką, kilka kilometrów na północ od Mielca. Nie wchodząc w szczegóły należy przypomnieć, że w dorzeczu dolnej Wisłoki i na prawym brzegu górnej Wisły, aż po miejsce wpływu Sanu, około XV wieku powstało znaczne latyfundijskie miasteczko. We wsi Dzików nad Wisłą zbudowali zamek i uczynili go stolicą włości. W połowie XVII wieku został tu przywieziony ze wschodu — według legendy — przez żołnierza Obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem i św. Józefem, który wkrótce zasłynął w okolicy. Z czasem Tarnowscy zbudowali w Dzikowie kościół i klasztor, w którym osadzili oo. dominikanów i im oddali w opiekę obraz. Nazwa "Matka Boża Dzikowska" ostatecznie upowszechniła i utrzymała się mimo tego, że na przełomie XVIII i XIX wieku na terenie Dzikowa powstało miasteczko, od Tarnowskich nazwane Tarnobrzegiem, a które ostatnio rozrosło się w duże przemysłowe miasto.

Na początku XIX wieku Tarnowscy nabywając sąsiednią majątność, wieś Chorzelow, leżącą na prawym brzegu Wisłoki. Na miejsce starego kościoła pochodzącego z połowy XVII w. został zbudowany w r. 1907 okazały neogotycki kościół. Wyposażenie starego kościoła zostało częściowo przeniesione do nowej świątyni: przede wszystkim trzy prześliczne, wczesnobarokowe ołtarze.

W roku 1975 nowy proboszcz, chcąc zapoznać się z parafią, obchodził jej teren. Kiedy w swej wędrowce zajął do wnętrza na wpół zrujnowanej, murowanej przydrożnej kaplicy, z miejsca zwrócił uwagę na pełen uroku obraz, wiszący w środku między innymi, typowo ludowymi. A ponieważ obraz był znacznie przyniszczony zabrał go na plebanię i rozpoczął badania nad jego przeszłością. Okazało się, że obraz znajdował się już w starym kościele, gdzie cieszył się lokalnym kultem. W czasie przenoszenia starych paramentów do nowego kościoła obraz musiał być już tak przyniszczony, że — nie wiadomo w jakich okolicznościach — został umieszczony w przydrożnej kaplicy. Natomiast jego oprawa, XVII-wieczny ołtarz, do którego wstawiono inny współczesny obraz, znalazł się w nowej świątyni. Obecnie okazało się, że bogata rama ma rozmiary co do milimetra takie same, jak nowo odnaleziony obraz. Sugeruje to, że odnalezio-

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

30

(Ciąg Dalszy)

Uśmiechnęła się:

— Nazywałam go nawet lekarzem mego serca.

Kolski zapytał:

— A on rzeczywiście był lekarzem?

Pani Nina przecząco potrząsnęła głową:

— Nie. Był właściwie niczym. Ale dla mnie w owym czasie stał się wszystkim. Był wielkim darem od losu. Wciąż czuję się wobec wszechświata dłużniczką. Tak pragnęłabym móc odplacić się komuś równym darem. Oczywiście wiem, że nie potrafię być tak dobrym lekarzem serc jak tamten człowiek. Brak mi i tego rozumu i głębokości spojrzenia i tej łagodzącej miękkości dotyku.

Ponieważ umilkła Kolski uważał za stosowne zaoponować.

— Cóż znowu, proszę pani.

— Sądzi pan więc?...

Kolski nic nie sądził. Czuję się nieswojo i odnosił takie wrażenie, jakby pani Dobraniecka przez pomyłkę jedynie zwróciła się doń z tym wszystkim, biorąc go za kogoś innego. Tym niemniej wydała mu się uroczą i bardzo dobra. Nie domyślał się w tej wyniosłej, pięknej pani tyłu sentymentalnych możliwości.

— Pani jest bardzo dobra — powiedział.

Zapanowało milczenie. Z salonu dobiegały strzępy muzyki. Pierwsza odezwała się pani Nina.

— Bardzo mało znam pannę Kańską. Była kilka razy u nas, wywarła na mnie dobre wrażenie. To, zdaje się, jedna z tych dojrzałych współczesnych kobiet, które chcą i umieją samodzielnie walczyć z tym. Mój mąż wysoko ceni jej uzdolnienia. Słyszałam od niego zawsze słowa uznania, a pan wie, że nie jest on człowiekiem pobłażliwym.

— O tak — przyznał Kolski.

— Nie dziwi to pana, że z zainteresowaniem przyglądałam się tej czarującej dziewczynie. Nieobojętnie też dowiedziałam się o tym, że łączy pana z nią nić wzajemnej sympatii.

— Niestety, nie wzajemnej — z goryczą powiedział Kolski.

— Teraz się to okazało i było to dla mnie niespodzianką. Któż by to mógł przypuszczać. Wprawdzie nieraz z leczniczy i kłopoty dobiegały mnie pogłoski uwieczające jej opinii. Prostawałam to z oburzeniem. Byłam przekonana, ach, nie mniej niż pan, że jej stosunek do Wilczura polega wyłącznie na admiracji. Wziąwszy chociażby pod uwagę jego wiek. Przecież to już niemal starzec. Kto by to przypuszczał! Młoda, ładna, niezależna, na pozór nieskazitelna, bezinteresowna...

— Nie wszystko złoto, co się świeci — sentencjonalnie powiedział Kolski. Miał gorycz w ustach, wstręt i pogardę dla całego świata.

Pani Nina znowu dotknęła jego ręki:

— O, nie, panie Janie, nie wolno panu jej potępiać. Skądże pan może wiedzieć, jakie okoliczności moralne czy nawet... materialne skłoniły ją do tego, by zostać przyjaciółką starszego przecież i bynajmniej nie pociągającego pana. Życie, nawet życie takiej młodej dziewczyny, jest pełne zagadek i tajemnic. Nie można tego brać powierzchownie, nie można a la lettre. Zbyt surowo pan ją sądzi. Przypnij pan ramię, że dla obojętnego widza będzie ona tylko metresa pana Wilczura. Ale my, którzyśmy ją znali, nie możemy sprawy tak symplifikować. Z jakich powodów musiało jej zależeć na nim. Ostatecznie Wilczur nie pożyje już długo, a podobno posiada jeszcze znaczny majątek.

To pociągnięcie było jednak już zbyt silne: pani Nina wymięrzyła źle swój cios, który nie tylko chybił, lecz wywołał gwałtowną reakcję.

— To nieprawda, proszę pani. Wiem z całą pewnością, że profesor Wilczur jest zupełnie zrujnowany. A zresztą, chociażby był milionerem, nie miałoby to dla pani Łucji najmniejszego znaczenia. Zapewniłam panią, bo wiem, że dla niej względy materialne w ogóle nie istnieją. O, nie, ona jest zbyt szlachetna, proszę pani, a jej bezinteresowność nawet mnie zdumiewa. Przecież sam nieraz dawałam jej dobrych pacjentów, a ona wymawiała się brakiem czasu i wie pani, w jaki sposób ten czas zużywała?... Zadarło ją po różnych ochronkach i przytułkach.

Pani Nina cofnęła się na dawne pozycje:

— Zawsze byłam o niej takiego zdania — powiedziała z naciśnięciem. — Zawsze. Przyzna pan jednak, że sam musi gubić się w poszukiwaniu motywów postępków. Wszystko tłumaczyłaby tylko bezgraniczna miłość. Owszem, zdarzają się wypadki, że młode dziewczęta durzą się, czy nawet kochają się w starszych panach. Możliwe, że i tu zachodzi taki wypadek, chociaż nie przypuszczam, chociażby dlatego, że doktor Kańska robiła zawsze na mnie wrażenie istoty wyjątkowo zdrowej zarówno fizycznie jak i psychicznie, nie ulega zaś wątpliwości, że miłość do człowieka tak starego uważana być musi za coś niernormalnego, za coś sprzecznego z naturą...

Znowu zapanowało milczenie.

— Mówiono mi kiedyś, że znachorstwo polega nie tylko na leceniu, ile na sugestionowaniu chorych, że się czują lepiej. Podobno zdemaskowano nawet niedawno gdzieś w Małopolsce znachora, który posiłkując się umiejętnościami hipnotyzowania, wymusza od naiwnych wieśniaków pieniądze, a od ich żon i córek to, co dać mogły. Świat jest pełen tajemnic i nigdy nie kuśmitem się, by je rozwiązywać. Wie pan, jaki ustaliłam dla siebie przepis?

— Jaki, proszę pani?

— Po prostu, gdy spotykam się z czymś niezrozumiałym, z czymś, co pod pokrywką niezwykłości może kryć jakąś ohydę, szybko przechodzę mimo. Wolę zachować przeświadczenie, że świat jest piękny, a postępowanie ludzi szlachetne i mądre. W ten sposób ratuję siebie przed wszelkim brudem. Przechodzę mimo i choćby mi najbardziej zależało na wnikięciu w nieznanne — rezygnuję. Proszę mi wierzyć, że to jest dobra recepta.

— Nie od wszystkiego tak łatwo można odejść, proszę pani — powiedział Kolski.

— Któż mówi o rzeczach łatwych? Chcąc cenić siebie i wzmacniać swe wartości ludzkie, trzeba się zdobywać na rzeczy trudne. Nie sztuka jest złamać słomkę, nie sztuka odwrócić się od potrawy, która nam nie smakuje. Moim zdaniem człowiek typu pana jest właśnie stworzony do pokonywania w sobie największych trudności. Pan jest dzielny człowiekiem. Gdyby pan żył w czasach kolonizacji Ameryki, na pewno byłby pan jednym z pierwszych pionierów.

Na taras wszedł profesor Dobraniecki i zawołał:

— Nino, pan profesor wychodzi, chciał ciebie pożegnać.

— Idę w tej chwili — odpowiedziała wstając i wyciągnęła rękę do Kolskiego: — dziękuję panu. To była cudowna rozmowa. Tak mało mam podobnych chwil w życiu. Niezmiernie żałuję, że wyjeżdżam. Niestety, wszystko już postanowione i przygotowane. Nie mogę opóźnić swego wyjazdu. Ale postaram się skrócić mój pobyt za granicą. Tyle mam jeszcze panu do powiedzenia, tyle jeszcze chcę od pana usłyszeć. Czy pozwoli pan, że do niego napiszę?...

Kolski, od początku zdetonowany, zmieszany się do reszty:

— Ależ proszę pani. Będę niezmiernie wdzięczny.

Nisko pochylił się caującą jej rękę. Gdy się wyprostował, nie było już jej na tarasie.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

UCISK NERWÓW

Diagnoza wykazuje, że ucisk nerwu jest coraz częstszym cierpieniem. Wszystkie gałęzie wiedzy medycznej zajmują się obecnie tym schorzeniem. Pionierem diagnozy ucisku nerwu, uznanego jako odrębne cierpienie, była profesja chiropraktyczna. De facto, ucisk nerwu jest szczególnym zagadnieniem, o które oparta jest wiedza chiropraktyczna.

Najczęstszą przyczyną ucisku nerwu jest dyslokacja kości pacierzowej, uszkodzenie kości miedniczej, złe rozłożone mięśnie, krzywizna kręgosłupa oraz artretyzm.

Ból w plecach, zdrętwienie, spazm mięśni, sztywność, klucie, uczucie gorąca i zimna na przemian oraz ból promieniujący do rąk i nóg — to niektóre z objawów ucisku nerwów.

Lekarz - chiropraktyk leczy ucisk nerwów przez skorygowanie problemów kręgosłupa. Z ostrożnością poprawia on kręgi stosu pacierzowego do pozycji normalnej. Jest to specjalność lekarzy - chiropraktyków. Żadna inna gałąź wiedzy medycznej nie posiada takiej ekspertyzy i doświadczenia, aby skorygować problemy kręgosłupa!



CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER LEKARZE CHIROPRAKTYKI
5261 N. CENTRAL AVE. DR. DANIEL A. MICHAŁEK
Telefon: 283-0354 DR. RICHARD W. SKIERSCH

Zabrakło J. Wojciechowskiego . . .

"Wszyscy, którzy znali zmarłego już, śp. Józefa Wojciechowskiego, członka Grupy 1214 Związku Narodowego Polskiego z rodziny 100-procentowo związkowej, odczuwają obecnie jego brak" — powiada ktoś, kto od lat przyjaźnił się z Zmarłym.

I warto przekazać społeczeństwu pewne informacje o śp. Józefie Wojciechowskim, gdyż zasłużył się swoją działalnością, napewno nie narzucającą się otoczeniu, ale stanowiącą cenny wkład w życie Polonii na terenie Chicago.

Przyjaciel Zmarłego, ukrywający się za inicjałami TSP, podkreśla, że



Józef Wojciechowski

śp. Józef Wojciechowski niepełnił żadnych funkcji w organizacjach polonijnych, mimo to należał do najbardziej znanych i uznawanych ludzi w Chicago, szczególnie wśród Polonii najmłodszej.

Był człowiekiem skromnym. A równocześnie niezwykle pracowitym i wytrwałym. Przez wiele lat pomagał wielu ludziom. Zaskarbił sobie wiedzę szczególnie, u ludzi, którzy znaleźli się w sytuacji najtrudniejszej, stawiając pierwsze kroki w Ameryce.

Urodził się w Pensylwanii, młodość spędził jednak w Polsce. Po wyjeździe do Chicago często wracał do drugiej ojczyzny. W międzyczasie zabrał się do pisania i wydania książki, która jest ciekawymi rozważaniami o życiu i ścieraniu się różnych kierunków. Po wojnie ułatwił wielu ludziom wyjazd do USA. Na szerszą skalę pomagał zniszczonej Polsce w ra-

mach współpracy UNRRA. Później jako jeden z pierwszych organizował czartery, które stały się najbardziej popularną formą odnowienia przetrwanych w czasie wojny rodzinnych kontaktów i utrwalania więzów serdecznych z Polską.

Często odnosił sukcesy, które sprawiały mu wiele radości i zachęcały do dalszej pasjonującej, jakże często bezinteresownej działalności.

Mimo wielu zajęć nie zaniedbywał obowiązków rodzinnych. Wspólnie z żoną Zofią wychował trzy córki i syna, którzy zachowują Go w pamięci. . . Poznał więc dobrze kłopoty rodzinne i wychowawcze. Mimo to zdecydował się na adopcję trzech synów z powojennej Polski i umacniania społeczności polonijnej.

Jestem jednym z wielu, którym podał życzliwą dłoń i ułatwił start na ziemi amerykańskiej. Niechże ta garść wspomnień będzie wyrazem uznania i podzięków ode mnie, a równocześnie od tych wielu, którzy mieli szczęście znać tego życzliwego, dobrego Człowieka, którzy spotkali się z Jego szczerą, serdeczną, ojcowską pomocą. TSP

Zabawa Klubu Woj. Białostockiego

Klub Województwa Białostockiego urządza Zabawę Jesienną w sobotę, 13-go września w sali St. Nicholas pnr. 2701 N. Narragansett Ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Donacja \$5. Gra orkiestra "Słowianie". Po rezerwacji proszę dzwonić: 966-7588 i 282-8678.

Miesięczne posiedzenie Klubu odbędzie się w sali Am. Weteranów Post. 34 pnr. 3174 N. Milwaukee Ave. w niedzielę, 14-go września o 2:30 po poł.

Jan Purta — prezes

Zdzisława Lipińska — sekr. prot.

Klub Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej

Zarząd Klubu Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej serdecznie zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków na zebranie Klubu.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 14 września o godz. 4 po poł. w sali bankietowej "Teresa" 2553 N. Pulaski Rd.

Po zebraniu odbędzie się loteria fantowa oraz herbatka towarzyska. Stanisław Labno — prezes Józef Jasiak — koresp.

Odwołanie Zebrania Korp. Pl. 141 SWAP

Korpus Placówki 141 SWAP, odwołuje posiedzenie z niedzieli 14 wrzes. do niedzieli 28 września na godz. 1:30 po poł. w sali Placówki, 1239 N. Wood ulica.

Uprzejmie prosimy wszystkie Koleżanki o punktualne przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia.

Wybór Delegatów na 50-ty Koleżeński Zjazd Okręgu 1-go SWAP; sprawa zbiórki "Bławatka"; Fundusz Inwalidzki im. J. Paderewskiego; Zabawa roczna w niedzielę 9 listopada; Zabawa "Rummage Sale".

Henryka Michałowska — prezeska Helena M. Stermińska — sekretarka

Rejestracja Wyborców W Cragin Fed. Savings

W celu udostępnienia mieszkańcom wielu dzielnic możliwości zarejestrowania się do głosowania i poinformowania tych wszystkich, którzy jeszcze nigdy nie głosowali, kierownictwo banku Cragin Federal Savings ogłasza, że opracowało specjalny program rejestracji i informacji wyborczych. W dniu 18 września przed filią banku przy 5200 W. Fullerton zaparkowany będzie wóz agencji Chicago Board of Election, gdzie można się będzie zarejestrować.

Przedstawiciele agencji udzielą też wyczerpujących informacji. Ten sam wóz zaparkowany będzie w dniu następnym tj. 19 września przed budynkiem drugiej filii banku tj. 3350 W. Diversey. Wozy te stać będą w godz. od 12 w południe do 8 wieczorem.

Osoby, które nie znają dobrze języka angielskiego, będą mogły porozumieć się po polsku w banku przy ul. Fullerton. Dodatkowo w okresie od 26 września aż do 11 października, będzie można obejrzeć w lokalach bankowych maszyny do głosowania i otrzymać szczegółowe informacje na temat jak się nimi posługiwać.



JASTRZĘBIE ZDRÓJ. — W czasie strajku górników Górnego Śląska w kopalni Manifest Lipcowy miał siedzibę Komitet Strajkowy.

Kronika Stanisławowa

Z Karty Żalobnej

Ostatnio przenieśli się do wieczności i pogrzeby odbyły się z kościoła parafialnego: śp. Bernarda Wilczewskiego i śp. Magaret Jarzembowskiej. Śluby Zakonne

W przyszłą sobotę, dnia 13 września, o godzinie 2:30 po południu odprawiona będzie Msza św. w kościele św. Stanisława Kostki. Podczas Mszy św. siostra Patrycja z Zakonu Sióstr Notre Dame złoży pierwsze śluby zakonne. Po Mszy św. kawa i ciastka podane będą na sali parafialnej dla gości.

Jubileusz Kapłaństwa

Niedawno przybyły z Kanady ks. Karol Mrowiński, C.R. obchodzić będzie srebrny Jubileusz Świętej Kapłańskich. W sobotę, dnia 27 września, o godz. 3 po poł. odprawi Koncelebrowaną Mszę św. Po Mszy św. przyjęcie dla zaproszonych gości w sali Richards w Berwyn, Ill.

Jubileusz Ks. Prowincjała

W niedzielę, dnia 5 października w kościele św. Jadwigi przy ulicach Webster i Hojne ks. prowincjał Franciszek Rog, C.R. odprawi Koncelebrowaną Mszę św. z okazji Srebrnego Jubileuszu Kapłaństwa. Ks. Franciszek Rog, C.R. był przed kilku laty proboszczem na Stanisławowie.

Dwie Msze Św. w Tygodniu

Co dzień w tygodniu odprawione są dwie Msze św. Pierwsza o godz. 7:30 rano i druga o 8:30 rano po angielsku. Msza św. w każdą niedzielę po polsku śpiewana o godz. 9:15 rano.

Na Utrzymanie Szkoły

W każdą środę i sobotę o godzinie 7 wieczorem odbywa się Bingo na sali parafialnej. Całkowity dochód jest na utrzymanie szkoły parafialnej. Cel godny poparcia.

Samochód o Napędzie Elektrycznym

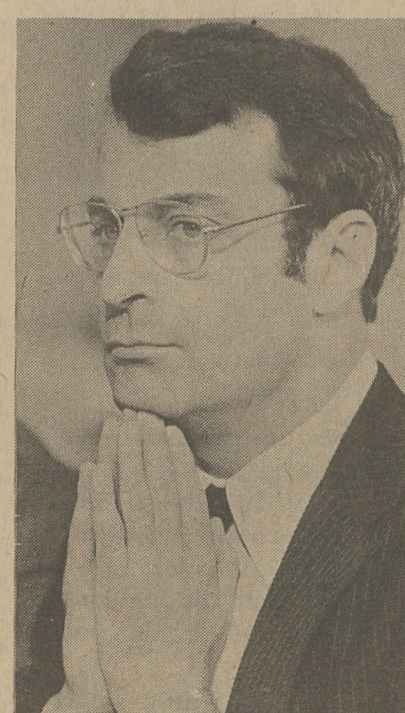
(UPI) Jedna z firm w Teksasie zapowiedziała, że w roku przyszłym rozpocznie masową produkcję samochodów o napędzie elektrycznym. Jak podano, samochód taki może osiągać prędkość do 85 mil na godz. Podobno koszt przejechania jednej mili tym samochodem wynosić będzie tylko 5 centów.

Rozpoczęcie Roku Szkolnego w Polsce

Dzieci i młodzież ze szkół podstawowych rozpoczęły nowy rok szkolny. W większych szkół nastąpiło to 20 sierpnia, ale w wielu szkołach o kilka dni później. Minister oświaty i wychowania upoważnił bowiem kuratorów, w związku ze spiętrzeniem prac żniwnych oraz usuwaniem skutków niedawnej powodzi, by w uzasadnionych sytuacjach przesunąć rozpoczęcie zajęć na 1 września. Część budynków szkolnych na terenach dotkniętych powodzią, zwłaszcza w Krośnieńskiem, Wałbrzyskiem, Nowosądeckim wymaga dodatkowych remontów.

30 Sesja "Pugwash"

W Holandii w zamku Nijmerode pod Utrecht, rozpoczęła się 30 sesja 125 naukowców z 40 krajów wolnego świata w ramach konferencji "Pugwash". Nazwa tej konferencji pochodzi od kanadyjskiej miejscowości Pugwash, gdzie w r. 1957 w odpowiedzi na apel Alberta Einsteina i Bertranda Russela zebrała się po raz pierwszy grupa 20 intelektualistów, aby radzić nad sposobami wpływania na rządy w sprawach niebezpieczeństw wynikających z broni nuklearnych: Obecna sesja potrwa 7 dni. Omawiane będą sprawy SALT, rozpozszechnienie broni nuklearnych i nuklearnej technologii, odprężenia i rozwoju państw Trzeciego Świata.



WASHINGTON. — Asystent prokuratora generalnego Philip Heyman stanął przed podkomitetem senackim prowadzącym przesłuchania w sprawie powiązań Billy Cartera, brata prezydenta z przedstawicielami Libii.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 W. 51 ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248-ej ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51 ul.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godz. 1:30.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w Cornell Park, róg 501 S. Wood.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali East End Administration Building, Sherinan Parku, blisko 52-ej i Throop.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Sw. Jana Bożego, o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po poł., w sali Columbia Hall, przy 48-ej i Paulina ul.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuski, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Zebranie Grupy 1010 ZNP

Chór Filareci-Dudziarz Przyjmuje Chętnych

Chór Filareci-Dudziarz zbiera się na dwugodzinne próby w każdą środę, o godz. 7:30 wiecz., w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. W przygotowaniu pieśni okolicznościowe oraz wianka melodii związanych z rocznicami historycznymi. Kto z państwa ma ochotę dołączyć do nas i pomóc w pracy dla podtrzymania pieśni polskiej dając bezinteresownie jeden wieczór w tygodniu? Koncert i Bal Chóru pod dyr. Henryka Wawrzyszka odbędzie się 6 grudnia br., w SWAP'ie, 6005 W. Irving Park Rd., o godz. 7:00 wiecz.

Posiedzenie Tow. Sztandar Wolności, Grupa 1010 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 14 września, o godz. 2 po poł., w lokalu pnr. 6935 N. Kenneth Ave., Lincolnwood, Ill. Jest dużo ważnych spraw do załatwienia, członkowie więc proszeni o przybycie. — H. Saj, prez.; W. Kuman, sekr. fin.

Tow. Im. R. Dmowskiego Grupa 127 ZNP

Tow. im. R. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP zawiadamia swoich członków, że pierwsze powakacyjne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 11 września w sali Moskal Hall, 5639 N. Milwaukee Ave.

Początek posiedzenia o godz. 7:30 wiecz. Sekretarz fin. będzie urzędował od godz. 7:00 wieczorem.

Apelujemy o liczny i punktualny udział członków, ponieważ mamy kilka ważnych spraw do omówienia w związku ze 100 leciem ZNP.

S. Pyka — sekr.

Tow. Wolna Polska Grupa 1533 ZNP

Powakacyjne zebranie Tow. Wolna Polska Grupa 1533 ZNP odbędzie się dziś we wtorek, 9 września o godz. 7:30 w Louis Hall, 1001 N. Wolcott. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

A. Folak — prez.; S. Folak -sekr. prot.

Grupa 211 Zw. Polek

Grupa 211 Towarzystwo Marii Skłodowskiej-Curie — Z.P.w.A. serdecznie zaprasza na pierwsze powakacyjne posiedzenie, które odbędzie się w środę, 10 września, o godzinie 1:00 po południu w sali nowej siedziby Z.P.w.A. przy — 205 S. Northwest Highway, Park Ridge, Ill. Prosimy o przyniesienie fantów, które będą rozegrane — oraz będzie podana przekąska.

Stanisława Tyrolczyk — prez.; Zofia Konowska — sekr. Prot.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATION CORP.
Od Poniedziałku Do Soboty włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonszerzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Pol.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIĘŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Pol.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środe, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonszerzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Czy Złożyłeś(aś) Datek Na Dom Pielgrzymy Polskiego w Rzymie?

Czeki należy wystawiać na JOHN PAUL II GUEST HOUSE COMMITTEE i wysłać do prezesa Mazewskiego, na adres: Polish National Alliance 6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

RAZ W ROKU PAMIĄTKOWY 100-ty ROCZNICY KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1980

i

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE "ZA NASZĄ i WASZĄ WOLNOŚĆ"

RAZEM \$5.00 TYLKO

Jest to okazja — zamawiajcie. pisząc:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVENUE CHICAGO, ILLINOIS 60646 (Na C.O.D. nie wysyłamy)

INWENTARZOWA **WYPRZEDAŻ**

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Edward C. Różański, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półroc. (6 mos.) 18.00	Półroc. (6 mos.) 6.75	Półroc. (6 mos.) 25.00	Półroc. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Szaleństwo Zbrojeń

Świat wyraźnie wszedł na drogę wprost szaleńczego rozwijania zbrojeń. Raport opracowany na ten temat, zatytułowany "Wydatki wojskowe i społeczne", na użytek czynników zainteresowanych problemami zbrojenia (Arms Control Association, Rockefeller Foundation i Union of Concerned Scientists) ustala, że w 1979 r. wydatki na zbrojenia w światowej skali wyniosły ponad \$500 bilionów. Oczywiście Stany Zjednoczone i Sowiety łącznie ze swoimi sojusznikami NATO i Pakt Warszawski, stoją na pierwszych miejscach w zakresie finansowania tego wysiłku zbrojeń. Każde cztery dolary z pięciu, wydane na zbrojenia, dotyczą tych bloków wojskowych.

Raport podaje interesujące ustalenia, dotyczące pewnych, konkretnych porównań. Tak więc oba supermocarstwa nadal wydają "znacznie ponad \$100 milionów dziennie" na broń atomową, zwiększając stan posiadania w tym zakresie oraz wprowadzając coraz nowocześniejsze broń, chociaż obecnie oba bloki mają zapasy pocisków atomowych w łącznej ilości 50,000.

Na badania naukowo-techniczne, dotyczące różnych rodzajów broni, świat wydaje osiem razy więcej niż na badania w skali światowej, dotyczące źródeł i problemów energetyki.

Ameryka Środkowa

Dyktator Kuby Fidel Castro, wyzyskując rozkład starego porządku społeczno-ekonomicznego i biedę, zastąpił Wuję Samę w Ameryce Łacińskiej. Do takiej konkluzji prowadzi dokumentalny reportaż NBC z komentarzami Marviną Kalb (który przeszedł z CBS do NBC), nadany w ub. tygodniu.

Przez godzinę i pół (z przerwami na reklamy) przed oczyma widzów przesuwali się chwilami przerażające i ponure sceny z bratobójczych walk w małych republikach środkowo-amerykańskich, triumf marksistów w Nikaragui, wzmagaający się terror w Gwatemali, ćwierć wieku temu wyrwanej przez CIA ze szponów marksistów, oraz masakry w Salwadore. Marvin Kalb mówi o sytuacji w tej ostatniej republice, że "nie jest to wojna domowa lecz sytuacja zbliżona do anarchii — rozpad republiki bananowej". Niezadowolony mas podsyca i wykorzystuje kubański Fidel Castro, od Leona Trockiego najbardziej charyzmatyczny rewolucjonista, aktor i ideolog polityczny o wielkich ambicjach, mówi Kalb.

Podobną opinię wyraża Frank Mankiewicz, który kilkakrotnie przeprowadzał wywiady z Castro dla amerykańskiej telewizji. Kiedyś na pytanie Mankiewicza, jakie cechy powinien posiadać rewolucjonista by osiągnąć swój cel, Castro odpowiedział, że "musi być wyższy od

"Bohater" Abbie Hoffman

Gdy radykalny "Yippie" z lat 60-tych, który uciekł przed wymiarem sprawiedliwości, ukrywając się skutecznie w ostatnich latach, zdecydował ujawnić się i zgłosił się do władz prokuratorskich w Manhattan, N.Y., środki masowego przekazu popadły po prostu w histериę. Hoffman stał się "bohaterem", gdy w istocie rzeczy jest on pod zarzutem handlowania narkotykami.

Prasa i telewizja nadały sprawie taki rozgłos, jakby chodziło tu o wyjątkowego znaczenia osobistość w życiu publicznym. Tymczasem chodzi tu o człowieka, który swoją akcją w poprzednich latach przyczynił się bardzo poważnie do tworzenia tej atmosfery rozkładu życia zbiorowego, jaka powstała w latach 60-tych na tle ruchu "Yippie" i jego powiązań z polityką, bo Hoffman i w dziedzinie polityki działał radykalnie, rewolucyjnie, rozkładowo.

Ucieczka Hoffmana przed wymiarem sprawiedliwości, w związku z wysunięciem przeciw niemu zarzutu o handel narkotykami, jak też jego obecna decyzja ujawnienia się i zgłoszenia do urzędu prokuratorskiego, nie mogą być traktowane inaczej jak w oparciu o obowiązujące prawo. Nadawanie więc jego sprawie rozgłosu jest ze strony środków masowego przekazu co najmniej typową bezmyślnością, jeśli nie świadomym działaniem, mającym służyć oskarżonemu w jego sytuacji obecnej, gdy będzie musiał odpowiadać w procesie karnym.

Zdumiewa też, że sędzia Milton Williams z sądu kryminalnego w Manhattanie roztoczył już swego rodzaju protektorat nad oskarżonym, odrzucając wniosek prokuratora Sterlinga Johnsona, aby nałożyć na Hoffmana bond w sumie \$100,000 lub bond gotówkowy w sumie \$10,000. Sędzie zdecydował, że bond nie jest potrzebny. Niby dlaczego? Nie więc dziwnego, że wychodząc z biura prokuratury Hoffman "flashed a V-for-victory sign", jak

POLISH DAILY ZGODA



INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Dwa Kolosy

ZYCIE WARSZAWY — W połowie maja br. prezydent Brazylii Joao Figueiredo złożył oficjalną wizytę w Argentynie. Obecnie prezydent Argentyny Jorge Videla przebywa z wizytą w Brazylii. Tak znaczne ożywienie kontaktów argentyńsko-brazylijskich jest tym bardziej znamienne, że poprzednia wymiana wizyt na najwyższym szczeblu miała miejsce w latach trzydziestych bieżącego stulecia, a więc blisko pół wieku temu.

Przez wiele lat stosunki między dwoma największymi krajami Ameryki Południowej nacechowane były wzajemną niechęcią, żeby nie powiedzieć wrogością. Oba kolosy rywalizowały ze sobą o dominację na Zielonym Kontynencie. Przez pewien czas szale zdawały się przechylać na korzyść mniejszej, ale silniejszej gospodarki Argentyny. Ostatnio w uprzywilejowanej sytuacji znalazła się Brazylija, która znacznie wyprzedziła swoją sąsiadkę pod względem rozwoju gospodarczego.

Za punkt zwrotny w stosunkach między obu krajami uważa się październik 1979 r., kiedy to szefowie dyplomacji Argentyny, Brazylii i Paragwaju podpisali porozumienie, uzgadniające szczegóły budowy wielkich zapór wodnych na Paranie. Rokowania ciągnęły się blisko 10 lat, a osiągnięty wreszcie kompromis był wyrazem przekonania zainteresowanych rządów, iż nawiązanie współpracy gospodarczej będzie wzajemnie korzystne.

Już w czasie wizyty gen. Figueiredo w Argentynie zawarto wiele porozumień gospodarczych, m.in. umowę o współpracy w dziedzinie energii atomowej. Obecna wizyta gen. Videli w Brazylii posłużyła do dalszego zacieśnienia stosunków gospodarczych.

Przewyciężenie wieloletniej wrogości między obu sąsiadami nie przebiega oczywiście gładko i bez oporów. Kilka miesięcy temu prasa argentyńska prowadziła hałaśliwą kampanię antybrazylijską, a 20 bm. opozycja w parlamencie brazylijskim zwołowała spotkanie z gen. Videla. Niemniej uważa się, że wymiana wizyt na najwyższym szczeblu wznawiający nowy etap w stosunkach między Argentyną i Brazylią, a zbliżenie między tymi krajami może stanowić ważny czynnik stabilizacji w Ameryce Poł.

Anna Piasecka

Pracownicy "White-Collar"

Sytuacja gospodarcza w kraju dotknęła najsilniej jak dotąd pracowników fizycznych, a więc t.zw. "blue-collar workers." Trudności zakładów przemysłowych wywoływały przede wszystkim zwolnienia pracowników fizycznych.

Obecnie wszakże istnieją objawy, że po robotnikach i urzędnicy, a więc t.zw. "white-collar workers," w tym wysoce płatni specjaliści, będą zwalniani z pracy, aby przez to kompanie przemysłowe mogły oszczędzać na kosztach produkcji.

Kompanie przemysłowe wcale nie ukrywają, że będą przeprowadzały zarówno redukcję "białokołnierzyków," jak też i nie będą zatrudniały nowych urzędników, gdy powstają wakanse z racji przechodzenia na emeryturę czy też porzucania pracy.

Szanse Przemysłu Samochodowego

Jaka przyszłość (najbliższa) czeka amerykański przemysł samochodowy? Niezbyt wesoła, na krótką metę, powiada specjaliści, obserwując sytuację w tym przemyśle.

Przewiduje się, że przemysł będzie miał kłopoty z wprowadzeniem na rynek modeli samochodów na r. 1980. Społeczeństwo bowiem nadal odczuwa skutki recesji, a oprocentowanie pożyczek jest nadal wysokie, stąd też konsumenci będą z wielką ostrożnością podejmowali nowe zadłużenia. Wyjątek będą stanowiły małe samochody, na które nadal jest zapotrzebowanie. Również sprzedaż używanych samochodów rozwija się dobrze.

Ale należy brać pod uwagę, że corocznie około osiem milionów samochodów przeznaczają się na złom, a więc trzeba je zastępować samochodami z bieżącej produkcji.

Wojciech Wasutyński

Czy Ameryka Jest Państwem?

Europejczyków, i imigrantów europejskich, oburza stosunek Amerykanów do własnego państwa, brak dumy narodowej, werbalność patriotyzmu.

Na przykład "dziennikarz śledczy" Anderson ogłasza, że prezydent ma plan wyprawy wojskowej na Iran w połowie października, a więc tuż przed wyborami. Obecnie prezydent Argentyński Jorge Videla przebywa z wizytą w Brazylii. Tak znaczne ożywienie kontaktów argentyńsko-brazylijskich jest tym bardziej znamienne, że poprzednia wymiana wizyt na najwyższym szczeblu miała miejsce w latach trzydziestych bieżącego stulecia, a więc blisko pół wieku temu.

Albo pod jakimś bezsensownym pozorem Persowie zamieszkujący czasowo w Stanach Zjednoczonych, przeważnie studenci, byli stypendyści szacha albo instytucji naukowych amerykańskich, urządzają awantury pod Białym Domem, prowokują bójki. Policja aresztuje pewną ich ilość. Aresztowani odmawiają podania nazwisk i adresów. W Persji zaczyna się przygotowana heca przeciwko przesładowaniom i torturowaniom młodzieży perskiej w więzieniach amerykańskich. Kiedy już to nastąpiło, aresztowani podają swoje adresy, władze ich natychmiast wypuszczają bez zbyteknych sprawdzenia prawdziwości danych. W Teheranie ogłaszają zwycięstwo islamu nad Ameryką. Z każdego innego kraju byłiby tacy "uciążliwi cudzoziemcy" wysiedleni.

Albo: dziesiątki tysięcy Kubańczyków chcą opuścić Castrę dla Florydy. Ale nie Ameryka określa ilu i jak ma przybyć, tylko Castro. Wyznacza port i że każdy może sobie jechać. Sprowadza pod konwojem kryminalistów, wariatów i nieuleczalnie chorych i ładuje na amerykańskiej stateczki wynajęte przez Kubano-Amerykanów. Zwalają się te masy na Key West, w Miami powstaje panika wśród Afro-Amerykanów, rozruchy wśród Afro-Amerykanów. Kubańczycy, których od razu nie przygarnczyli krewni i przyjaciele, wysłała się do obozu wojskowego w Arizonie.

Stany noszą tytuły Sovereign State. Związek stanów nie nazywa się państwem tylko Narodem, "Nation". Ten naród nie ma majestatu. Z flagi narodowej robi się kostiumy kąpielowe, prezydent oficjalnie podpisuje się Kubuś, mundur wojskowy a raczej różne części mundury noszą dziady

(Dokończenie na str. 5)

Z Teki Wydawniczej

Książka, Którą Należy Przeczytać i Zachować

Książka, o której chcę mówić to zbiór artykułów i przemówień przez radió Jana Nowaka, dyrektora przez prawie ćwierć wieku Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, wygłoszonych w okresie czasu od r. 1974 do r. 1979, a wydanych obecnie przez Polonia Book Fund. w Londynie pod wspólnym tytułem "Polska pozostała sobą".

Większość chyba z tych 20 artykułów była mi już uprzednio znana a jednak przeczytałem całą książkę z pełnym zainteresowaniem i prawie jednym tchem. Bo nie jest ona na pewno monotonna — różnorodność poruszonych tam tematów jest zaskakująca. A więc przypomina autor zdarzenia z ostatniej historii Polski, aby naprowadzić ich związek z chwilą obecną, bo trzeba sięgnąć w przeszłość, aby zrozumieć teraźniejszość; są analizy i oceny aktualnych obecnie problemów politycznych; sylwetki wybitnych współczesnych nam działaczy politycznych a wśród tego rozmieszczono i rozważnie uzasadnione przewidywania i wskazania na przyszłość.

I dopiero gdy przeczyta się całą książkę, widzi się, że ten szeroki i różnorodny wachlarz tematów ma wspólną cechę i jedną myśl przewodnią. Tą charakterystyczną, wspólną cechą zabranych tu esejów jest — moim zdaniem — trzeźwy, racjonalny system myślenia politycznego autora. Racjonalny sposób myślenia, wolny od wpływów emocji, trzeba mieć wrodzony a autor ten wrodzony talent miał sposobność doświadczeniem życiowym doprowadzić chyba do perfekcji (w czasie wojny kurier z Warszawy a po wojnie kierownik szolowej instytucji politycznej).

Przejawia się to tak w ocenach zjawisk z naszej przeszłości jak np. w eseju "Największy wyczyn w dziejach Polski" — jak też we wskazaniach na przyszłość, rzeczowo, ostrożnie a silnie sformułowanych bez utopijnych koncepcji odzyskiwania wolności, których nie brak w naszej publicystyce emigracyjnej.

Mysla przewodnią książki, przebijającą się z każdego chyba artykułu jest wiara w naród, ale nie jakaś czułościwość, lecz rozumowo podbudowane, zdecydowane przekonanie, iż odzyskanie niezależności państwowej nastąpi przez wolę zachowania ducha, poczucie dumy narodowej i siłę oporu.

Dobry i bogaty język polski harmonizuje z treścią książki. Nie ma tam

Tam wybuch bunt. Agenci Castra urządzają sobie niegorszą zabawę niż agenci Khomeiniego. Porywają jeden za drugim samoloty z lotniska w Miami (jednego z najruchliwszych na świecie) do Hawany — sześć w jednym tygodniu. Wobec kontroli przy wejściu na lotnisko, która wykrywa metalowe pistolety a nawet noże, biorą butelki z benzyną i tym grożą. I znowu nie spotyka uchodźców, nie odziera się kózłód od owiec. Doświadczanie amerykańskie uczy, że anarchiści a nawet agenci oby stają się groszrobami, a ich potomstwo nie różni się od potomstwa innych imigrantów.

Ojczyzna Bez Majestatu

Wszystko to nie znaczy, że ojczyzna nie nie obchodzi Amerykanów. Znaczący tylko, że ojczyzna amerykańska nie ma majestatu. Państwa europejskie mają przeszłość monarchiczną. Majestat tronu przekształcił się stopniowo w Majestat Rzeczypospolitej. Najjaśniejsza Rzeczpospolita miała swój honor i nie mogła znosić zniewagi — "Crimen lesae majestatis". Wyroki w Europie wydaje się w imieniu Rzeczypospolitej. W Ameryce wyroki wydaje się w imieniu Ludu Państwa Idaho czy ludu innego stanu. Sprawa karna nazywa się Lud przeciwko Smithowi. W sprawach nie tylko karnych ale i cywilnych sędzi łąca obywateli, sędzia też należy do ludu, jest przez lud wybierany, nie ma specjalnej pozycji, można go krytykować i nawet obrażać, ale on za to ma prawo zakneblować oskarżonego i przywiązać do krzesła.

Stany noszą tytuły Sovereign State. Związek stanów nie nazywa się państwem tylko Narodem, "Nation".

Wszystko to nie znaczy, że ojczyzna nie nie obchodzi Amerykanów. Znaczący tylko, że ojczyzna amerykańska nie ma majestatu. Państwa europejskie mają przeszłość monarchiczną. Majestat tronu przekształcił się stopniowo w Majestat Rzeczypospolitej. Najjaśniejsza Rzeczpospolita miała swój honor i nie mogła znosić zniewagi — "Crimen lesae majestatis". Wyroki w Europie wydaje się w imieniu Rzeczypospolitej. W Ameryce wyroki wydaje się w imieniu Ludu Państwa Idaho czy ludu innego stanu. Sprawa karna nazywa się Lud przeciwko Smithowi. W sprawach nie tylko karnych ale i cywilnych sędzi łąca obywateli, sędzia też należy do ludu, jest przez lud wybierany, nie ma specjalnej pozycji, można go krytykować i nawet obrażać, ale on za to ma prawo zakneblować oskarżonego i przywiązać do krzesła.

Stany noszą tytuły Sovereign State. Związek stanów nie nazywa się państwem tylko Narodem, "Nation".

Wszystko to nie znaczy, że ojczyzna nie nie obchodzi Amerykanów. Znaczący tylko, że ojczyzna amerykańska nie ma majestatu. Państwa europejskie mają przeszłość monarchiczną. Majestat tronu przekształcił się stopniowo w Majestat Rzeczypospolitej. Najjaśniejsza Rzeczpospolita miała swój honor i nie mogła znosić zniewagi — "Crimen lesae majestatis". Wyroki w Europie wydaje się w imieniu Rzeczypospolitej. W Ameryce wyroki wydaje się w imieniu Ludu Państwa Idaho czy ludu innego stanu. Sprawa karna nazywa się Lud przeciwko Smithowi. W sprawach nie tylko karnych ale i cywilnych sędzi łąca obywateli, sędzia też należy do ludu, jest przez lud wybierany, nie ma specjalnej pozycji, można go krytykować i nawet obrażać, ale on za to ma prawo zakneblować oskarżonego i przywiązać do krzesła.

Wszystko to nie znaczy, że ojczyzna nie nie obchodzi Amerykanów. Znaczący tylko, że ojczyzna amerykańska nie ma majestatu. Państwa europejskie mają przeszłość monarchiczną. Majestat tronu przekształcił się stopniowo w Majestat Rzeczypospolitej. Najjaśniejsza Rzeczpospolita miała swój honor i nie mogła znosić zniewagi — "Crimen lesae majestatis". Wyroki w Europie wydaje się w imieniu Rzeczypospolitej. W Ameryce wyroki wydaje się w imieniu Ludu Państwa Idaho czy ludu innego stanu. Sprawa karna nazywa się Lud przeciwko Smithowi. W sprawach nie tylko karnych ale i cywilnych sędzi łąca obywateli, sędzia też należy do ludu, jest przez lud wybierany, nie ma specjalnej pozycji, można go krytykować i nawet obrażać, ale on za to ma prawo zakneblować oskarżonego i przywiązać do krzesła.

Wszystko to nie znaczy, że ojczyzna nie nie obchodzi Amerykanów. Znaczący tylko, że ojczyzna amerykańska nie ma majestatu. Państwa europejskie mają przeszłość monarchiczną. Majestat tronu przekształcił się stopniowo w Majestat Rzeczypospolitej. Najjaśniejsza Rzeczpospolita miała swój honor i nie mogła znosić zniewagi — "Crimen lesae majestatis". Wyroki w Europie wydaje się w imieniu Rzeczypospolitej. W Ameryce wyroki wydaje się w imieniu Ludu Państwa Idaho czy ludu innego stanu. Sprawa karna nazywa się Lud przeciwko Smithowi. W sprawach nie tylko karnych ale i cywilnych sędzi łąca obywateli, sędzia też należy do ludu, jest przez lud wybierany, nie ma specjalnej pozycji, można go krytykować i nawet obrażać, ale on za to ma prawo zakneblować oskarżonego i przywiązać do krzesła.

Wszystko to nie znaczy, że ojczyzna nie nie obchodzi Amerykanów. Znaczący tylko, że ojczyzna amerykańska nie ma majestatu. Państwa europejskie mają przeszłość monarchiczną. Majestat tronu przekształcił się stopniowo w Majestat Rzeczypospolitej. Najjaśniejsza Rzeczpospolita miała swój honor i nie mogła znosić zniewagi — "Crimen lesae majestatis". Wyroki w Europie wydaje się w imieniu Rzeczypospolitej. W Ameryce wyroki wydaje się w imieniu Ludu Państwa Idaho czy ludu innego stanu. Sprawa karna nazywa się Lud przeciwko Smithowi. W sprawach nie tylko karnych ale i cywilnych sędzi łąca obywateli, sędzia też należy do ludu, jest przez lud wybierany, nie ma specjalnej pozycji, można go krytykować i nawet obrażać, ale on za to ma prawo zakneblować oskarżonego i przywiązać do krzesła.

Wszystko to nie znaczy, że ojczyzna nie nie obchodzi Amerykanów. Znaczący tylko, że ojczyzna amerykańska nie ma majestatu. Państwa europejskie mają przeszłość monarchiczną. Majestat tronu przekształcił się stopniowo w Majestat Rzeczypospolitej. Najjaśniejsza Rzeczpospolita miała swój honor i nie mogła znosić zniewagi — "Crimen lesae majestatis". Wyroki w Europie wydaje się w imieniu Rzeczypospolitej. W Ameryce wyroki wydaje się w imieniu Ludu Państwa Idaho czy ludu innego stanu. Sprawa karna nazywa się Lud przeciwko Smithowi. W sprawach nie tylko karnych ale i cywilnych sędzi łąca obywateli, sędzia też należy do ludu, jest przez lud wybierany, nie ma specjalnej pozycji, można go krytykować i nawet obrażać, ale on za to ma prawo zakneblować oskarżonego i przywiązać do krzesła.

Wszystko to nie znaczy, że ojczyzna nie nie obchodzi Amerykanów. Znaczący tylko, że ojczyzna amerykańska nie ma majestatu. Państwa europejskie mają przeszłość monarchiczną. Majestat tronu przekształcił się stopniowo w Majestat Rzeczypospolitej. Najjaśniejsza Rzeczpospolita miała swój honor i nie mogła znosić zniewagi — "Crimen lesae majestatis". Wyroki w Europie wydaje się w imieniu Rzeczypospolitej. W Ameryce wyroki wydaje się w imieniu Ludu Państwa Idaho czy ludu innego stanu. Sprawa karna nazywa się Lud przeciwko Smithowi. W sprawach nie tylko karnych ale i cywilnych sędzi łąca obywateli, sędzia też należy do ludu, jest przez lud wybierany, nie ma specjalnej pozycji, można go krytykować i nawet obrażać, ale on za to ma prawo zakneblować oskarżonego i przywiązać do krzesła.

Wszystko to nie znaczy, że ojczyzna nie nie obchodzi Amerykanów. Znaczący tylko, że ojczyzna amerykańska nie ma majestatu. Państwa europejskie mają przeszłość monarchiczną. Majestat tronu przekształcił się stopniowo w Majestat Rzeczypospolitej. Najjaśniejsza Rzeczpospolita miała swój honor i nie mogła znosić zniewagi — "Crimen lesae majestatis". Wyroki w Europie wydaje się w imieniu Rzeczypospolitej. W Ameryce wyroki wydaje się w imieniu Ludu Państwa Idaho czy ludu innego stanu. Sprawa karna nazywa się Lud przeciwko Smithowi. W sprawach nie tylko karnych ale i cywilnych sędzi łąca obywateli, sędzia też należy do ludu, jest przez lud wybierany, nie ma specjalnej pozycji, można go krytykować i nawet obrażać, ale on za to ma prawo zakneblować oskarżonego i przywiązać do krzesła.

Wszystko to nie znaczy, że ojczyzna nie nie obchodzi Amerykanów. Znaczący tylko, że ojczyzna amerykańska nie ma majestatu. Państwa europejskie mają przeszłość monarchiczną. Majestat tronu przekształcił się stopniowo w Majestat Rzeczypospolitej. Najjaśniejsza Rzeczpospolita miała swój honor i nie mogła znosić zniewagi — "Crimen lesae majestatis". Wyroki w Europie wydaje się w imieniu Rzeczypospolitej. W Ameryce wyroki wydaje się w imieniu Ludu Państwa Idaho czy ludu innego stanu. Sprawa karna nazywa się Lud przeciwko Smithowi. W sprawach nie tylko karnych ale i cywilnych sędzi łąca obywateli, sędzia też należy do ludu, jest przez lud wybierany, nie ma specjalnej pozycji, można go krytykować i nawet obrażać, ale on za to ma prawo zakneblować oskarżonego i przywiązać do krzesła.

Wszystko to nie znaczy, że ojczyzna nie nie obchodzi Amerykanów. Znaczący tylko, że ojczyzna amerykańska nie ma majestatu. Państwa europejskie mają przeszłość monarchiczną. Majestat tronu przekształcił się stopniowo w Majestat Rzeczypospolitej. Najjaśniejsza Rzeczpospolita miała swój honor i nie mogła znosić zniewagi — "Crimen lesae majestatis". Wyroki w Europie wydaje się w imieniu Rzeczypospolitej. W Ameryce wyroki wydaje się w imieniu Ludu Państwa Idaho czy ludu innego stanu. Sprawa karna nazywa się Lud przeciwko Smithowi. W sprawach nie tylko karnych ale i cywilnych sędzi łąca obywateli, sędzia też należy do ludu, jest przez lud wybierany, nie ma specjalnej pozycji, można go krytykować i nawet obrażać, ale on za to ma prawo zakneblować oskarżonego i przywiązać do krzesła.

Witold Borysiewicz

DZIAŁ Kobiet



Skończyły się już wakacje i rozpoczął się nowy rok szkolny. W co ubrać dziecko do szkoły? — pytanie to zadaje sobie niemalże każda matka, kiedy zadzwoni pierwszy dzwonek szkolny. Na zdjęciu dwie propozycje dla najmłodszych przedstawicielki płci pięknej: prosty w kroju fartuszek, który może być noszony z różnego rodzaju bluzkami i sweterkami oraz spodnie ogrodniczkowe.

Strzeż się Zadymionego Pokoju

Zacięta walka pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami palenia tytoniu toczyła się dotąd głównie na gruncie praw społecznych. Przeciwnicy domagają się prawa wolności od tumanów dymu w restauracjach, środkach transportu i windach. Palacze z równym zapałem walczą o swoje prawo do uprawiania nalu.

Ostatnio batalia wzbogaciła się o aspekty medyczne: uczeni z amerykańskiego Narodowego Instytutu Zdrowia opublikowali materiały, z których jednoznacznie wynika, że każdy, kto wdycha dym z cudzego papierosa, szkodzi własnym płucom. Z wcześniejszych badań tego typu wynikało, że dzieci kobiet, które palą podczas ciąży, rodzą się mniejsze i słabsze niż dzieci matek niepalących i wykazują wolniejszy rozwój psychiczny i fizyczny. Dzieci rodziców palących odznaczają się też większą podatnością na schorzenia oskrzeli. Najnowsze badania dotyczą szkodliwego wpływu dymu na osoby niepalące, zmuszone do regularnego przebywania w towarzystwie nalogowych palaczy.

Badaniom poddano grupę 2,100 amerykańskich kobiet i mężczyzn w średnim wieku — obejmującą zarówno osoby niepalące, przebywające w

środkowisku całkowicie wolnym od dymu, aż do nalogowych palaczy, wypalających powyżej dwóch paczek papierosów dziennie. Ochołników poddano wielu testom, sprawdzającym między innymi pojemność płuc, rytm oddechu itp. Testy takie sprawdzają stan i działania oskrzeli oraz pęcherzyki płucne.

Wyniki badań opublikowane w czasopiśmie "New England Journal of Medicine," wskazują na wyraźną zależność pomiędzy sprawnością płuc i wydolnością układu oddechowego a ekspozycją na dym tytoniowy. Płuca osób niepalących i przebywających w środowisku wolnym od dymu funkcjonują normalnie. Niepalący, którzy stale przebywają w otoczeniu palaczy, odznaczają się stosunkowo niewielkimi, lecz istotnymi zaburzeniami w pracy układu oddechowego. Wynik i uzyskane dla tej grupy badanych odpowiedzią na pytanie, czy palący, którzy wypalają nie więcej niż 10-11 papierosów dziennie. Najważniejsze zaburzenia występują oczywiście u palaczy nalogowych, wypalających znaczne ilości papierosów.

Nie wiadomo jeszcze czy istnieją wyraźne zależności między ekspozycją na cudzy dym a zachorowaniami na raka płuc, ale wyniki badań posługują niewątpliwie jako dodatkowy argument w walce o prawo osób niepalących do czystego powietrza w miejscach użyteczności publicznej. Po raz pierwszy dysponują one konkretnymi, naukowo udokumentowanymi danymi.

Kalarepka Faszerowana Po Warszawsku

8 możliwie sporych, świeżych kalarepek, 7 uncji kielbasy lub wieprzowego mięsa, pół szklanki suchego ryżu, sól pieprz, zielony koperek lub pietruszka, łyżka masła roślinnego, łyżka maki.

Kalarepki obrać z łupiny i wydrążyć okrągłą łyżeczką, rozpoczynając od strony korzenia (po wydrążeniu powinny pozostać tylko cienkie ścianki kalarepki). Do 2 litrów wody wrzącej w rondlu — wyspać ryż, gotować ryż, dodać całą umytą czuszkę lub mieloną paprykę, smażyć mieszając drewnianą łyżką, aż nabierze złotawego koloru. Wówczas przełożyć do żaroodpornego naczynia, wymieszać za papryką bardzo starannie umytą, wypestkowaną i pokrajaną w krążki, na wierzchu ułożyć mięsne kulki, lekko wyciskając je w ryż, zalać 2 szklankami wrzątku, przykryć i na siatce ochronnej dusić jeszcze 15 min. Podając w tym samym naczyniu — posypać ostrym tartym serem i przybrać pomidorami, obranymi ze skórki, następnie pokrajanymi na ćwiartki i posypanymi solą i pieprzem.

Bolesław Wierzbiański

Chwalebna Rocznicza — Wspomnienia Bardzo Chwalebne

"Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", główny organ prasowy polskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii, obchodzi w tym roku 40-lecie istnienia.

Sypią się na nas w tych latach rocznice tragiczne i smutne, znaczące drogę upływających lat. Ale rocznica polskiej gazety nie zawiera w sobie elementów tragizmu. Przeciwnie, jest to wydarzenie radosne, chwalebne — że oto inicjatywa, zrodzona w trudnych warunkach wojny i dojrzała w jeszcze trudniejszych warunkach emigracji, żyje, kwitnie i służy polskiej masie na Wyspach Brytyjskich i w wielu krajach świata. Dla nas, Polaków, którzy przeżyli tam wojnę i lata powojenne, "Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" jest bliskim towarzyszem zbiorowej i osobistej historii. Stefania Kossowska, redaktorka londyńskich "Wiadomości", pisząc o tej rocznicy, nazwała "Dziennik Polski" panoramą emigracji. Słuszne to i celne określenie. Ktoś, kto w przyszłości będzie pisał o nas, o emigracji większej, od Wielkiej, będzie miał ułatwione zadanie, wertując stronicę londyńskiego dziennika. Są one rejestrem wydarzeń i faktów, przeżyć i myśli tej części narodu, która nie pogodziła się z powojennymi losami Polski i postanowiła pozostać poza jej granicami.

Przed wszystkim jednak "Dziennik Polski" stanowi pomnik dla tej części polskiego dziennikarstwa, która różnymi drogami, poprzez Syberię i Francję, Bliski Wschód i Włochy, dotarła do Wielkiej Brytanii. A było tych dziennikarzy blisko pół tysiąca. Nie było chyba polskiego dziennikarza w latach wojny i po niej, który by nie pracował, nie pisał lub choćby nie stykał się z "Dziennikiem Polskim".

W Dwa Tygodnie Po Upadku Francji

A wszystko zaczęło się 12 lipca 1940 roku. Data ta dowodzi ogromnej zadatności polskiego dziennikarstwa. 27 czerwca padła Francja. Masa polska przepłynęła z Bordeaux, St. Jean de Luze, z Point de Grave do Anglii, gdzie Churchill obiecywał obronę i walkę o każdy cal ziemi. W dwa tygodnie po ich przybyciu do Londynu już pojawił się pierwszy numer "Dziennika Polskiego", trochę nudny, formalny i urzędowy, pełen przemówień prezydenta Raczkiewicza i premiera Sikorskiego i innych "oficjalności", ale będący głównym źródłem informacji dla 25,000 Polaków, żołnierzy i uchodźców cywilnych, nie mówiących w większości po angielsku. Nie znali też angielskiego dziennikarza, z Marcelim Karczewskim, jako redaktorem na czele, który w warunkach londyńskiego "Blitzu" z trudem pisali i kompletowali każdy numer. Dziennik był ockiem w głowie ministra informacji Stanisława Strońskiego. Stary wygana nie wahał się wywierać wpływu na treść gazety. Dziennik drukowano naturalnie w angielskiej drukarni, w której ani czerzy, ani metrampaże nie mówili słowa po polsku. Aż dziw, że dawali sobie radę z tego egzotycznym piśmem w nieznanym języku.

Pod Kótem Ministerstwo Informacji zapełniło się dziennikarzami już zerkającymi na współpracę z Moskwą. Wpływy Stefana Litauera, redaktora Polskiej Agencji Telegraficznej PAT, wzrosły; z USA ściana "czerwonego hrabiego" — Drohojowskiego. Niezależność "Dziennika Żołnierza" stała się oczywistą zadrą dla rządu Mikołajczyka, niepopularnego wśród wojska. Horko, z wrodzonym sobie temperamentem, napisał artykuł o mordzie katyńskim, kiedy rząd w Londynie nadal jeszcze myślał o naprawie stosunków z Moskwą. To przeważało szalę. Używając różnych nacisków — m.in. z przydziałem papieru, co było poważną sprawą w pogrążonej w wojnie Anglii — doprowadzono do fuzji. 3 stycznia 1944 r. nastąpiło połączenie obu dzienników. Działy w wojennym Londynie różne porozumienia polityczne, tak zwanych "młodych". Zdecydowano w nich, że zespół glosowski powinien wejść do połączonej gazety w całości. Tak też się stało. Niebawem okazało się to wielce słusznym posunięciem. Kiedy po Jałcie upadł rząd Mikołajczyka i kiedy po cofnięciu uznania przez sojuszników rządowi polskiemu w Londynie nastał rząd Tomasza Arciszewskiego, przybyłego z Podziemnej Polski, "Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" — tak brzmiała nowa nazwa połączonej gazety — trzymał się jasnej i uczciwej linii politycznej.

Na Poddaszu w Glasgow

Resztki polskiej armii, uratowanej z pogromu Francji umieszczono w Szkocji, w rozrzuconych obozach odległych od siebie miejscowości. Żołnierska brać potrzebowała gazety. "Dziennik Polski" z Londynu do Szkocji docierał z trudem — tak jak teraz często późno dociera "Nowy Dziennik". Ale w szeregach żołnierskich była spora gromada dziennikarzy. Aby zaradzić sytuacji, zaczęły powstawać powielane biuletyny z wiadomościami. Tak przy Pierwszej Brygadzie Kawalerii Pancernej powstał "Dziennik Żołnierza", a przy Pierwszej Brygadzie Strzelców — "Nowiny". W roku 1942 doszło do połączenia obu gazet. Na ich miejsce powstał "Dziennik Żołnierza", ukazujący się w Glasgow. Redaktorem naczelnym był plutonowy, uczestnik kampanii norweskiej, Tadeusz Horko. Zebrało się wokół Horko kilku co lepszych i młodszych dziennikarzy: Aleksander Bregman, Maciej Feldhuzen, Marek Święcicki, Mieczysław Gostyński, Mikołaj Szumski i Bohdan Witwicki. Nikt z nich nie miał stopnia oficera. Z "Dziennika Żołnierska" zrobili doskonałą gazetę. Administracją kierował Wacław Maciejewski. Trudno o tamtej szkockiej

redakcji myśleć bez łzy w oku. Mieściła się na jakimś poddaszu, ale tętniła życiem. Do zespołu dołączał często Jerzy Ponikiewski, oficer oświatowy Brygady Pancernej. Wizyty z oficjalnego, polskiego Londynu na gloskowskie poddasze były orzeźwiająco. Tam się naprawdę mówiło o wszystkim; tam było źródło wiadomości; tam do późnych godzin sączyło się scotch, o który, oczywiście, łatwiej było w Szkocji niż nad Tamizą.

Tak powstały i działały dwa codzienne pisma polskie na Wyspach Brytyjskich; różne od siebie temperamentem i dziennikarską praktyką. Dwa chóry. "Dziennik Żołnierza" grzmiał fortissimo, walił prawdę, nawet jeśli była przykra; "Dziennik Polski" nucił z cicha i tylko wdychał, skrępowany swym oficjalnym charakterem organu prasowego rządu w Londynie. Różnice występowały szczególnie w sprawie oceny dwudziestolecia i stosunków z Moskwą, po układzie Majski-Sikorski. Horko i towarzysze nie chowali się za generalskie płaszcze swoich dowódców; bili na alarm, że Moskwa szykuje to, co rzeczywiście stało się po Jałcie. W okresie urzędowania Strońskiego w Ministerstwie Informacji w Stratton House, przy Piccadilly, tuż obok Green Park, stosunki z gloskowskim poddaszem jakoś jeszcze nie dochodziły do stanu wrzenia. Stroński, profesor-dziennikarz, ze znanym publicystycznym zacięciem z okresu pierwszych lat niepodległości i tragedii Narutowicza, cenil temperament młodszych kolegów z "Dziennika Żołnierza", chociaż miał z nimi sporo kłopotu. Sam przyjaciel "jenerała" Sikorskiego Stroński lubował się w tych archaicznych zwrotach, często lał wodę na ogień. Był zresztą czynnym członkiem Związku Dziennikarzy, zawsze brał udział w zebraniach, na których często otrzymywał spore ciągi jako "główny cenzor" londyńskiej gazety. Bronili go — prawicowca, czasami młodzi koledzy z Glasgow, chociaż niemal w całości rekrutowali się z przedwojennej młodej lewicy piłsudczykowskiej.

Emigracyjny Fouche

Inaczej potoczyły się sprawy, kiedy po śmierci Sikorskiego — premiera i wodza naczelnego w jednej osobie — w wodach Morza Śródziemnego pod Gibraltar, premierem został szef ludowców, Stanisław Mikołajczyk. Nowy premier, człowiek nieufny, wierzył — jak Roosevelt — że uda mu się ułożyć współzycie ze Stalinem i komunistami. Strońskiego wyklonowano z Ministerstwa Informacji; zamieszkał na Hampstead i stał się seniorem, kolegą-dziennikarzem; brał udział w pracach Związku, zasiadał w jego władzach jako członek zarządu za prezury Zygmunta Nowakowskiego i Antoniego Bogusławskiego. Ministrem informacji został profesor Stanisław Kot, ludowiec, były ambasador rządu polskiego w Kujbyszewie, człowiek, który — mówiąc łagodnie — nie lubił konkurencji politycznej. Można go było porównać do napoleońskiego Fouche.

Pod Kótem Ministerstwo Informacji zapełniło się dziennikarzami już zerkającymi na współpracę z Moskwą. Wpływy Stefana Litauera, redaktora Polskiej Agencji Telegraficznej PAT, wzrosły; z USA ściana "czerwonego hrabiego" — Drohojowskiego. Niezależność "Dziennika Żołnierza" stała się oczywistą zadrą dla rządu Mikołajczyka, niepopularnego wśród wojska. Horko, z wrodzonym sobie temperamentem, napisał artykuł o mordzie katyńskim, kiedy rząd w Londynie nadal jeszcze myślał o naprawie stosunków z Moskwą. To przeważało szalę. Używając różnych nacisków — m.in. z przydziałem papieru, co było poważną sprawą w pogrążonej w wojnie Anglii — doprowadzono do fuzji. 3 stycznia 1944 r. nastąpiło połączenie obu dzienników. Działy w wojennym Londynie różne porozumienia polityczne, tak zwanych "młodych". Zdecydowano w nich, że zespół glosowski powinien wejść do połączonej gazety w całości. Tak też się stało. Niebawem okazało się to wielce słusznym posunięciem. Kiedy po Jałcie upadł rząd Mikołajczyka i kiedy po cofnięciu uznania przez sojuszników rządowi polskiemu w Londynie nastał rząd Tomasza Arciszewskiego, przybyłego z Podziemnej Polski, "Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" — tak brzmiała nowa nazwa połączonej gazety — trzymał się jasnej i uczciwej linii politycznej.

W międzyczasie redaktorem naczelnym został Stanisław Sopiński, porządny i bezbarwny śląski chadek (chrze-

ściński demokrata); po nim Mieczysław Szerer, raczej dziennikarski technokrata. Pod koniec wojny naczelnym został Jan Czarnocki, wytrawny dziennikarz warszawski. Jego zastępcą był Horko, który po śmierci Czarnockiego objął "Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza". Po Horce przeszedł już w sześćdziesiątych latach Aleksander Bregman, po jego śmierci Wiesław Wahnout, a po nim obecny redaktor Karol Zbyszewski, którego opowiadanie o Podhalanach w Norwegii ukazało się w pierwszym numerze "Dziennika Polskiego" — 12 lipca 1940. Cykl zamknął się.

Fundacja Kościuszkowska — Prawie Wydawcą

Po Jałcie i cofnięciu uznania rządowi londyńskiemu utworzono "trust". Powiernicy stali się właścicielami gazety i powstała w międzyczasie drukarnia. Losy "Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza" wiążą się w pewnym punkcie z Fundacją Kościuszkowską. Dokument o powiernictwie przewidywał, że po 21 latach, czyli w roku 1966, dziennik zostanie zlikwidowany, a jego majątek przekazany Fundacji. Nie przewidywano wtedy, że emigracja trwać będzie 40 lat. Fundacja Kościuszkowska całkiem poważnie myślała, że stanie się właścicielem gazety polskiej w Londynie. Sokończyło się na okupie \$20.000 na rzecz Fundacji Kościuszkowskiej. W roku 1945 doradził rządowi Światowy Związek Polaków z Zagranicy. Fundacja uważana była za instytucję "pewną", że nigdy nie podda się warszawskim wpływom. Po incydencie z fundacją własność nad "Dziennikiem Polskim i Dziennikiem Żołnierza" objęła Polska Fundacja Kulturalna, z siedzibą w Londynie.

Niesprawiedliwością byłoby nie wspomnieć o zasługach dra Leszka Kirkiena, łódzkiego dziennikarza i zagranicznego korespondenta, który po wojnie objął administrację gazety. Stworzył dla niej drukarnię (Caldra House) teraz mieszczącą się w Hove, Surrey. Był on twórcą usamodzielnienia się gospodarczego "Dziennika Polskiego". Niestety, doszło do konfliktów między powiernikami. Ta bolesna sprawa skończyła się wyjściem Kirkiena z "trustu". Wraz z nim odszedł Horko, urodzony naczelnym redaktorem z Bożej łaski, z nadzwyczajnym wchem dziennikarskim.

Został potem amerykańskim korespondentem amerykańskiej agencji prasowej Foreign News Service, a następnie, pod koniec życia, korespondentem i doradcą "Nowego Dziennika". Kilkakrotnie przyjeżdżał do Nowego Jorku, aby pomagać w ustawianiu borykającej się z początkowymi trudnościami gazety.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych "Dziennik Polski" i Związek Dziennikarzy Polskich stały się rzecznicami spraw polskich w Wielkiej Brytanii i do pewnego stopnia w Europie. W roku 1948 prezesura Związku Dziennikarzy przypadła Bolesławowi Wierzbiańskiemu. Rząd Tomasza Arciszewskiego, a później Bora-Komorowskiego, już jako rząd emigracyjny, miał zawężone możliwości działania. Kiedy zachodziła potrzeba przedstawienia angielskiej i zagranicznej prasie w Londynie spraw polskich, na scenę wkraczali zorganizowani w związku dziennikarze i "Dziennik Polski". Współpraca utrzymywała się przez wiele lat. Była to współpraca owocna. Wspólnie przedstawiano prasie angielskiej polskiego lotnika Jareckiego, który uszedł z Polski na sowieckim MIG-u i lądował na duńskiej wyspie Bornholm. Jest teraz poważnym przemysłowcem w Pensylwanii. Albo siedmiu z Puszczycy, rybaków-uchodźców z kutra o tej samej nazwie. I incydent z ratowaniem Klimowicza z aresztu w dolnym łuku warszawskiego statku. Sam Churchill wystrzelił dwa kontrtorpedowce, które przytrzymały polski statek pod Greenwich na Tamizie, by uwolnić chłopaka. Albo ucieczkę znanego muzyka Andrzeja Panufnika i kapitana statku "Batory" Mieczysława Cwiklińskiego. No i konferencje prasowe gen. Andersa i rządu, który nie miał już oficjalnych rzeczniców.

Koniec Bezrobocia Dziennikarskiego

Ale wojenny zespół londyński zaczął się powoli wykruszać. Kiedy powstało

Czy Ameryka Jest Państwem?

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

i wyrostki, jednym z najważniejszych symboli jest osioł, herb partii większości. Zjazdy stronnictwa mają charakter odpustów.

Byłoby jednak błędem (a ten błąd się niektórym w historii zdarzał) sądzić, że z Amerykanami wszystko można zrobić. Są oni niewrażliwi na swój majestat, honor, suwerenność, nie znają pojęcia tajemnicy państwowej i lojalności urzędniczej. Ale mają poczucie swego interesu, i kiedy ktoś temu interesowi w istotny sposób zagrozi, potrafią reagować z szybkością nieznaną Europejczykom.

Interes Narodu

Nie należy w świetle reflektorów telewizyjnych brać fikcji za rzeczywistość. Nie tylko awantury perskich studentów czy kubańskich uchodźców, ale nawet porwanie niegdyś okrętu "Pueblo" w Korei a teraz 50 Amerykanów w Iranie, ba! nawet podbój Afganistanu przez Rosję, nie godzą w sposób istotny w życiowe interesy ludu amerykańskiego. Natomiast inwazja Europy zachodniej stanowiła by takie zagrożenie. W czasie największego kociokwiku powietnamskiego ankiety stwierdzały, że ogromna większość pytanego zgodna była w jednym punkcie: krajem, którego broniliby nawet za cenę wojny nuklearnej jest Anglia. Co do innych krajów były wątpliwości, nawet Izraela gotowa była bronić tylko niewielka mniejszość. Od tego czasu nastroje się zmieniły ale "priorytety" (jak pisze się teraz w Polsce) pozostały te same.

Dziennik Polski (Londyn)

Klub Wsi Bieniaszowice

Klub Wsi Bieniaszowice urządza Bingo w niedzielę, 14 września, w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 2:00 po południu. Donacja \$2.00. Dochód na cele społeczne. Dla gości kawa i ciasto darmo.

R. Gaweł — prez.
E. Jagielka — sekret.

Radio Wolna Europa, a szefem polskiej sekcji, wspólnym wysiłkiem kolegów, został Jan Nowak, nie zawodowy dziennikarz, ale radiowiec z Podziemnia, a później z BBC, Związek Dziennikarzy zapewnił u amerykańskich mocodawców, że polska sekcja zatrudni przede wszystkim zawodowych dziennikarzy. Było ich wtedy na emigracji blisko 500. Sporo ich spłynęło do Wielkiej Brytanii wraz z Drugim Korpusem gen. Władysława Andersa. Wyjechała więc do Monachium dość duża grupa dziennikarzy. Z "Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza" wyjechał Marek Święcicki — korespondent wojenny, autor szeregu książek o akcji Polaków na Zachodzie; później odjechał Mikołaj Szumski, który teraz wrócił do Anglii i do "Dziennika Polskiego". Podobnie, do europejskiej służby Głosu Ameryki w Monachium poszło z Londynu szereg dziennikarzy, związanych z tą gazetą. Tak rozłożywało się dziennikarskie bezrobocie. Inni wyemigrowali do Brazylji. Jeden z nich — Maciej Feldhuzen, korespondent wojenny z Ameryki Południowej, współpracownik z "Nowym Dziennikiem". Był więc londyński dziennik matką wysyłającą swe dzieci w świat za gorzkim chlebem, za morze. A teraz, jak i inne dzienniki polskie w świecie — a jest ich pięć — "Dziennik Polski" sięga po nowe talenty z najnowszej emigracji z Polski ludowej.

40. Rocznicza To Nie Koniec

40 rocznicza nie oznacza zamknięcia historii tej tak zasłużonej i pożytecznej gazety. Zmieniają się czasy i problemy. Legalizm rządu polskiego w Londynie, z którym gazeta ta jest nadal związana ideowo, przybiera bledsze kolory. Przed "Dziennikiem Polskim i Dziennikiem Żołnierza", jak i przed "Nowym Dziennikiem", stoją nowe zadania, zwłaszcza informowania tysięcy przybyszów z Polski. "Nowy Dziennik" w początkowym okresie swego istnienia wiele zawdzięczał "Dziennikowi Polskiemu", który służył po trosze wzorem, po trosze przedrukami, a przede wszystkim kolegami, tymi z gloskowskiego poddasza i z St. Clement's Press.

Wszystcy staramy się utrzymać tradycje wolnego polskiego dziennikarstwa na świecie, w którym wolność słowa tak bardzo skurczyła się, że musza o nią dopominać się strajkujący stoczniowcy na Wybrzeżu. Naturalnie, że to zbieg okoliczności, ale ich strajk wybuchł w 40-lecie powstania pierwszej codziennej polskiej gazety, po zgnębieniu prasy polskiej przez obu okupantów.

Nowy Dziennik

W Polsce Trwają Lokalne Strajki

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ny redaktor rzekomo nieczczeniowej "Polityki" — Mieczysław Rakowski, który ostrzegł, że te sporadyczne i lokalne strajki mogą zniszczyć osiągnięcia uczestników głównej akcji strajkowej.

"Nie mogę wykluczyć, że te nowe strajki przyniosą nowe koncesje. Ale jaka będzie z nich korzyść? Mogą one stoperdować zobowiązania już przyjęte" — mówił enigmatycznie Rakowski.

Tymczasem do Gdańska napływają z całego kraju zgłoszenia do Wolnych Związków Zawodowych. Jeden z członków Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i częsty jego rzecznik Bogdan Lis powiedział, że z rejonu Gdańska napłynęły zgłoszenia 85 do 90 procent robotników i że liczne deklaracje nachodzą z różnych stron Polski.

Wolne Związki Zawodowe nie zostały jeszcze "oficjalnie zarejestrowane," ale działają i to działają skutecznie, skoro musiały przenieść się z cztero-pokojowego pomieszczenia do lokalu złożonego z 30 pokoi i posiadającego wielką salę konferencyjną. "Oficjalne związki zawodowe mogą zbankrutować" — powiedział Lis.

Wczoraj społeczeństwo mogło przelotnie rzucić okiem na nierzymskie oblicze nowego fuhrera partyjnego. Stanisław Kania, który bawił wczoraj w Gdańsku, gdzie konferował z aktywnym partyjnym, pokazał się przelotnie na ekranach telewizyjnych.

Kania nie powiedział ani słowa: taśma była niema, ponieważ — jak mówi się w kołach reżymowych — "dyskusja momentami była gorąca."

Do drugiego ośrodka zapalnego — na Śląsk — udał się wczoraj pierwszy wicepremier Mieczysław Jagielski, który prowadził rokowania z robotnikami Gdańska. Dziś odleciał do Katowic także Kania.

Dzienniki krajowe podały tekst gdańskiego przemówienia Kania oraz wypowiedzi Jagielskiego. Dominuje w nich ton pojednawczy.

Jagielski ostrzegł, że "ostatnie strajki utrudnią wyjście z trudności gospodarczych i usunięcie zła z naszego życia," ale zapewnił, że rząd "stać będzie na gruncie zawartego porozumienia."

Uwertura pojednawcza Kania była jeszcze wyraźniejsza. Podkreślił on

znaczenia współpracy robotników z partią i również zapewnił o dotrzymaniu zobowiązań przez władze.

"Ponieważ robotnicy już tworzą samorządowe Związki Zawodowe, partia nie sprzeciwia się ich organizowaniu, szczególnie po zadeklarowaniu naszych socjalistycznych intencji."

Kania posunął się nawet tak daleko, że nie oskarżał — wzorem propagandy sowieckiej — elementów "antysocjalistycznych," ale powiedział wprost, że "brak poszanowania dla ekonomicznych reguł socjalizmu, leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego, potrzeb społecznych i norm moralnych zrodziły ten konflikt i te trudności."

Kania powiedział, że z zlikwidowaniu tych trudności "pomogą nasi przyjaciele, Związek Sowiecki i inne państwa socjalistyczne," ale wyraził też nadzieję, że Zachód również przyjdzie Polsce z pomocą ponieważ "ustabilizowana sytuacja w Polsce stanowi główny czynnik pokojowych układów w Europie."

Wspomniany już rzecznik Lis potwierdził te wypowiedzi i oświadczył, że "jak dotąd, czołowi przedstawiciele władz współdziałają z nami."

Odkryto 16-ty Księżyc Jupitera

Pasadena, Kalifornia (UPI) — Uczony pracujący w laboratorium specjalizującym się w napędach odrzutowych, przeglądając i analizując zdjęcia otrzymane z wyprawy międzyplanetarnej dwóch pojazdów Voyager, odnalazł jeszcze jeden księżyc krążący wokół planety Jupiter.

Odkrywca poprzedniego, 15 księżyca Stephen Synott, stwierdził, że starając się odszukać księżyc nr 14 i 15 zauważył jeszcze jeden, który musi być 16 księżycem Jupitera.

Do czasu wypraw międzyplanetarnych skierowanych w okolice Jupitera uważano, że ma on jedynie 13 księżyców.

Oba statki kosmiczne Voyager I i Voyager II lecą obecnie w stronę Saturna. Pierwszy osiągnie położenie najbliższe tej planecie 12 listopada br. a Voyager II 26 sierpnia następnego roku.



KAIR. — Ambasador amerykański do rozmów na temat Bliskiego Wschodu w towarzystwie egipskiego ministra spraw zagranicznych Butrosa Chali udziela odpowiedzi w czasie konferencji prasowej. (UPI)

Planowanie Rodzinne

Pekin. (UPI) — Narodowy Kongres Ludowy chiński rozpatruje propozycje ustaw regulujących życie rodzinne. Przewidują one m.in. złagodzenie rygorystycznych przepisów prawa rozwodowego. Granica wieku małżeńskiego podniesiona zostanie z 20 do 22 lat dla mężczyzn i z 18 do 20 dla kobiet. Nowo-poślubieni będą zobowiązani do planowania rodzinnego, czyli do kontroli urodzin.

Działająca już od pewnego czasu propaganda zaleca jako wzór rodzinę z jednym dzieckiem. Po urodzeniu się drugiego dziecka, zmniejszone zostaną rządowe subsydia rodzinne, a wstrzymane będą całkowicie wraz z urodzeniem dalszych potomków.

Wydaleni Księży

Teheran (NYT) — Arcybiskup Holarii Capucci, będący łącznikiem pomiędzy Rzymem i Teheranem, podał wiadomość, że rząd irański wydalili z Iranu sześciu księży katolickich oskarżonych o rzekome szpiegostwo. Oskarżenie to zostało później wycofane, ale nakaz wydalenia pozostał w mocy.

Czterem innym kapłanom pozwolono zostać, ale zabroniono im działania w szkolnictwie.

Szkoły katolickie w Iranie mogą kształcić jedynie dzieci katolickie. Wobec faktu, że z 13,000 uczniów w tych szkołach większość stanowią mużulmanie, nie ma pewności czy w tym roku szkolnym szkoły katolickie podejmą swoją działalność.

To Nie Były Wyspy

Dżakarta. (UPI) — Odkrycie we wschodniej części archipelagu indonezyjskiego szczątków słońcia i mamuta doprowadziło uczonych do wniosku, że w okresie plejstocenu obecne wyspy indonezyjskie były częścią kontynentu azjatyckiego.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i kuzyn nasza, śp.

Stanisław Suski

Członek Klubu par. Rabka Zdrój, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7-go września 1980 roku, o godzinie 10:20 rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11-go września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Model Funeral Home pnr. 5725 S. Pulaski Rd., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmarłych Państwa Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Helena (z domu Niznik), żona; Sabina McDowell, Albina Kowalczyk, Helena Wesolek, córki; Jerzy, syn; Jan Kowalczyk, Ryszard Wesolek, zięciowie; Maria, synowa; (Ludwik, brat, Zofia Pieuch i Rozala Szalach, siostry w Polsce), Ks. Władysław Szczypta i Siostra Maria Kingnetta, kuzyni; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Modelski i Synowie, telefon 767-4730.

Sowiecki Rasputin w Spódnicy

Moskwa. (ST) — W Związku Sowieckim, a więc w państwie, które "naukowy socjalizm" podniosło do rangi najwyższych wskazań, coraz większą sensacją staje się zamawiaczka czy znachorka gruzińska z Tiflisu, 30-letnia Dżuna Dawitiszwili, która — za zgodą Kremla — wykorzystuje swoje, rzekomo, nadprzyrodzone moce i leczy chorych "siłą biologiczną" emanującą z jej dłoni.

Znachorka miała uzdrowielskie seanse w moskiewskich klinikach rządowych i wśród jej pacjentów było wielu najwyższych rangą dygnitarzy.

Krąży nawet pogłoski, że pomocy jej szukał Leonid Breżniew i że to właśnie dzięki jej "biologicznym siłom" stan jego zdrowia i jego wygląd znacznie się poprawił.

Najbardziej może zasługuje fakt, że Dawitiszwili ma poparcie nie tylko w kołach naukowych, ale także w kołach naukowych, tradycyjnie zwalczających przesady i zabobony.

Nawet akademik, czyli członek Sowieckiej Akademii Nauk, Juri Kobzarejew, pionier w dziedzinie sowieckiego radaru, ogłasza, że znachorka "jest geniuszem". Większość lekarzy sowieckich przeciwstawia się stosowanemu przez nią metodom, jako nienaukowym, ale poparcie, jakiego udziela jej świat naukowy, cieszących się poważnym autorytetem, doprowadził do powstania linii podziału w świecie lekarskim.

Podział ten nie wpłynął na zmniejszenie popularności Dawitiszwili. Na liście jej przyszłych pacjentów znajdują się setki osób, mimo że za poradę czy "seans" pobiera "kapitałistyczne" honorarium, będące odpowiednikiem \$340.

Policjanci Protestują

(UPI) — Stowarzyszenie skupiające czarnych policjantów zorganizowało demonstrację pod komendą główną policji w Detroit protestując przeciwko zwolnieniom z pracy.

W ub. piątek, ze względu na konieczność cięć budżetowych, zwolniono 690 policjantów, w tym 500 Murzynów i kobiet.

Mayor Detroit, Coleman A. Young zaproponował wprowadzenie zmniejszenia plac wszystkich policjantów dzięki czemu przynajmniej część zwolnionych mogłaby powrócić do pracy. Władze policyjne odrzuciły tę propozycję.

G. M. Odwołuje Samochody

Detroit, (UPI) — Kompania General Motors podała do wiadomości, że dobrowolnie postanowiła odwołać do naprawy 1,034,000 samochodów z lat 1977 i 1978 marki Buick, Oldsmobile, Pontiac i Chevrolet, które posiadają motory 6 cylindrowe i pojemność 3.8 litra. Samochody te mają wadliwy system wydechowy, który nie jest zgodny z przepisami ochrony otoczenia.

Spotkanie Polonii z Reaganem

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

niemie bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i wolnego świata. Polonia swym wkładem w rozwój Ameryki zasłużyła sobie na lepsze traktowanie i większy udział w decyzjach niż posiada. Jako przykład dyskryminacji Polonii prezes Mazewski podał, że na setki sędziów federalnych mamy tylko dwóch polskiego pochodzenia.

Gub. Reagan nawiązując do zdjęcia w "Chicago Sun-Times" jego żony Nancy z Janem Kardynałem Królem, powiedział, że rozmowa z Arcybiskupem Filadelfii koncentrowała się na osobie papieża Jana Pawła II, któremu kard. Król towarzyszył w pielgrzymce do Polski. Reagan z entuzjazmem mówił o Papieżu, który podnosi na duchu nie tylko Polaków i katolików, ale wszystkich ludzi dobrej woli.

Reagan zapewnił, że gdy zostanie prezydentem zrobi wszystko, by spełniły się marzenia narodów ujarzmionych. Wykluczając wojnę, która była by katastrofą dla ludzkości, użyje wszystkich form nacisku i perswazji w Moskwie, powołując się na układy międzynarodowe podpisane przez Rosję Sowiecką z Aktem Końcowym przyjętym w Helsinkach włącznie, by ulżyć ludom w niewoli sowieckiej. Równocześnie będzie podtrzymywał obchody "Tygodnia Narodów Ujarzmionych".

B. Gubernator Kalifornii stwierdził, że nie możemy dopuścić do sytuacji, gdy ultimatum potężniejszej od nas Rosji Sowieckiej postawi nas wobec wyboru między kapitulacją a śmiercią i musimy wzmacnić siły zbrojne Stanów Zjednoczonych. Jeżdżąc obecnie po całej Ameryce przekonuje się, że tylko w Washingtonie brak jest woli do obrony amerykańskich ideałów i interesów, naród jest gotowy do wysiłku i ofiar.

Pod koniec spotkania uczestnicy zadawali b. gub. Reaganowi pytania.

Wśród obecnych, oprócz już wymienionych, byli m.in. prezes ZPRK Józef Drobot z małżonką, prezeska Zw. Polek Helena Zielińska i skarbnik Monika Sokołowska; sekretarz ZNP Władysław Kubiak, prezes Wydziału K.P.A. Anna Rychlińska, Ta-

Zaburzenia w Amsterdamie

Amsterdam. (UPI) — Po raz piąty doszło w Amsterdamie do starci policji z młodymi demonstrantami, którzy na wezwanie "pirackiej radio stacji" protestowali przeciwko braku w mieszkaniach.

Awanturnicy złupili cztery domy tu warowe, zabarykadowali wąski kana komunikacyjny, zepchnęli przynajmniej jeden samochód do wody dokonali kilku podpałów.

W dzisiejszym starciu ośmiu policjantów i conajmniej sześciu demonstrantów zostało rannych.

Podzielona Nagroda

Wenecja. (UPI) Główna nagroda za najlepszy film fabularny na Wenecckim Festiwalu Filmowym została podzielona pomiędzy amerykańskiego twórcę John Cassavettes (za film "Gloria") i twórcę francuskiego Louisa Malle (za film "Atlantic City").

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone conajmniej na dwa dni przed dniem publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA

NASZ NOWY ADRES
6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL. 60646
TELEFON 286-0141



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra nasza i synowa moja, śp.

Marianna Hasiuk

(z domu Cybulski)
(synowa śp. Alaksandra Hasiuk)
po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go września 1980 roku, o godzinie 12:20 po południu w młodym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go września, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Aleksander, mąż; Stanley N. (Tracy K.), Henry A., synowie i synowa; Maria Swientow, matka; Frank Cybulski, ojciec; Lottie (Walter) Gurka, Joseph (Lucy) Cybulski, Krystyna (Marian) Janicki, Harriet (Roger) Lockart, Irene (Rick) Skarzynski, siostry, brat, szwagrowie i bratowa; Emilia Hasiuk, teściowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Baran Funeral Home, Telefon 622-1488.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, śp.

Genowefa M. Gierusz

(z domu Ostrowska)
Członkini Tow. Zwycięstwo pod Warszawą Grupa 2798 ZNP, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go września 1980 roku, o godzinie 2:45 po południu, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś po 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ul. (narożnik Cortland), do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Marcin, mąż; Stella Starzewska, Eugeniusz (Jadwiga), Jakub (Sue), córka, synowie i synowe; Joanne i Sandra Starzewski, Michael i Jennifer, wnuk i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Gogolinski-Trofimuk Funeral Home, Telefon HU 6-0258. (9, 10)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, teściowa nasza, córka moja, siostra, babcia i szwagierka nasza, śp.

Anna E. Biedrzycka

(z domu Budz, córka śp. Anny Budz)

Członkini Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy par. św. Józefa i Tow. św. Marii Magdaleny Grupa 23 Zjedn. Polek w Ameryce, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4-go września 1980 roku, po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Jerome, mąż; Florence (Ronald) Gerling, Emily Rita (Donald) Bafia, Edward (Wanda), Gerald, Lourdine, Robert (Lina), Virginia (Eugene) Martin, Joan Davenport i Leonard, córki, synowie, synowie i zięciowie; Jakub Budz, ojciec; oraz 15 wnucząt; siostry, bracia, szwagierki, bratowie i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera, telefon YA 7-3388.



MIDDLEBURG, VA. — Ronald Reagan w rozmowie z doradcami ekonomicznymi przygotowuje plany dalszej kampanii wyborczej. (UPI)

Niezwykłe Środki w Ochronie Tajemnic Wywiadu

Washington (UPI) — Departament Sprawiedliwości zaproponował zastosowanie niezwykłych środków, których celem jest ochrona tajemnic państwowych podczas procesu dwóch byłych, wysokich rangą, oficerów FBI, oskarżonych o aprobatę nielegalnych poczynań swoich podwładnych.

Obroncy W. Mark Felta i Edwarda S. Millera utrzymują, że postępowanie sugerowane przez departament jest przeciwne zasadom konstytucyjnym. Zgodnie z propozycją, adwokaci byłoby zobowiązani do ostrzeżenia sędziego, że zamierzają zadać świadkowi pytanie, które może doprowadzić do ujawnienia sekretów państwowych. Sędzia musiałby wówczas odrzucić pytanie lub zezwolić na zadanie go.

Felt i Miller, dwaj szefowie wywiadu biura, zostali oskarżeni w 1978 roku o konspirację, wydawanie zezwoleń na bezprawne wdzieranie się do domów prywatnych osób, nagrania rozmów i otwierania prywatnej korespondencji w poszukiwaniu członków radykalnej organizacji "Weather Underground", działającej na po-

czątku lat siedemdziesiątych. Rozpoczęcie procesu Felta i Millera było już dziewięciokrotnie odkładane ze względu na nieporozumienia dotyczące ewentualnego ujawnienia tajnych dokumentów.

Nowy Kościół w Limanowej

Parafia pw. św. Stanisława Kostki, które to wezwanie nosić będzie nowa świątynia w Limanowej-Sowlinach przeżywała wspaniałą uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego i kamienia węgielnego, który poświęcił w Nowym Targu w czasie swej ubiegłorocznej pielgrzymki do Ojczyzny Papież Jan Paweł II.

Na uroczystość przybył ordynariusz diecezji tarnowskiej bp Jerzy Ablewicz, liczne duchowieństwo z pobliskich dekanatów oraz kilkudziesięciu rzesza miejscowych wiernych, a także wiernych z sąsiednich parafii.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNIA
\$100 — \$125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni Tygodniowo.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. GLENWOOD
Proszę dzwonić w języku angielskim.
465-1241 albo 824-1843

GOSPODYNIA Z ZAMIESZKANIEM
Piękny dom w Barrington. Do opieki nad 4-letnim dzieckiem i niemowlęciem. Musi mówić po angielsku. Własny pokój, łazienka, TV plus wynagrodzenie. Wolimy z doświadczeniem. Referencje. Dzwonić po angielsku:
381-6377

HOUSEKEEPER
Mature Energetic Person
To live in permanently. Take complete care of home, and 2 boys — ages 8 & 9. References required.
771-7445

★ Praca Żeńska
WAITRESSES
Experienced 11 A.M.-3 P.M. or 5-10:30 P.M.; HOSTESSES 6 A.M.-3 P.M. or 5-10:30 P.M.
299 W. CENTRAL Mt. Prospect, IL
255-5404

GENERAL OFFICE
Immediate opening in a growing company for a person who enjoys working with figures. Must have experience answering phones. Typing a must. Excellent benefits. Call between 9-5:
252-1618

CLEANING PERSON
We need a reliable full time person to keep our Skokie offices in tip-top shape. Call Bill at
677-0333

RECEPTIONIST
For eye clinic. Must speak Polish and good English. Good typing. Will train. Good benefits, 4 1/2 day week.
CALL: 733-3320

CLEANING LADY needed 1 day a week. References. Cicero — Touhy area. 676-3229.

KOBIETY do firmy sprzątania domów. Muszą mieć auto. 679-0021.

GOSPODYNIA
Zamieszkać. Od niedzielnej nocy do soboty w południe. 2 dzieci. Wszystkie domowe obowiązki. Własny pokój TV, łazienka. Angielski, francuski, niemiecki jest plusem.
Dzwonić po angielsku:
236-4500 — od 9-5 po poł.
a po 5-ej i weekendy — 787-2931

TYPIST. Full time. Position for qualified individual. Must type 75 — 90 wpm. Hours noon till 9 p.m. Call Doug
847-8070

COUNTER HELP
FULL TIME
For mature lady, for counter help and other varied duties.
8 a.m. — 3 p.m.
NAPERVILLE, ILL.
420-9322

Znów Przecięto Kable Telefoniczne

W poniedziałek, wandalę poprzecinali kable telefoniczne w kilku miejscach na północnej stronie miasta. W sumie ponad 6000 właścicieli telefonów miało przerwane połączenia. W poniedziałek przecięto kable w siedmiu miejscach.

Zdaniem policji, osoba, która przecina kable porusza się w kierunku zachodnim, pozostawiając za sobą zniszczenia. Władze prowadzą poszukiwania za wandalę.

Złodziej Ranil Policjanta

W Garfield Park doszło do wymiany ognia między policjantem a złodziejem który okradł zaparkowany w pobliżu portu samochod. Policjant John Williams, 31, został lekko rany. Oddał on jednak jeszcze kilka strzałów w kierunku uciekającego złodzieja raniąc go również. Ujęto go w kilka godzin później kiedy zgłosił się do szpitala w celu usunięcia kuli. Jest nim Robert Norrington, 23, zam. 4318 W. Maypole Ave.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Praca

POSIADAMY PRACĘ FIZYCZNE LUB UMYŚLOWE DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY 631-8878

POTRZEBNY PIEKARZ CUKIERNIK

I kobieta do pomocy w piekarni. MIRAS
CONTINENTAL PASTRY SHOP
7053 W. Addison
725-3818

MAN OR WOMAN needed for kitchen work, nights only. Must speak English & live in vicinity.
SANTUCCI'S RESTAURANT
6211 S. Cicero Ave.
PH.: 767-2244

MAINTENANCE ELECTRICAL MECHANIC

Immediate opening for individual with 2 — 3 years plant maintenance and electrical exper. Must be able to trouble-shoot equipment & make repairs on packaging machinery. Call
455-4002

JIM PENNY
Equal Oppor. Employer

MAINTENANCE PERSON

Duties include, windows, floors, washrooms. Minimum \$140 per week. Meals, hospitalization, 2 week vacation and uniform.

McDonalds Restaurant
6309 Dempster, Morton Grove
Call Jim 967-5540

PERSONNEL ASSISTANT

One of Chicago's most modern hosp. is seeking an entry level person. assist. Responbil. incld. gen. receipt. duties, distributing personnel mail & maintaining emp. files. Qualified indiv. n. type 40 wpm & must demonstrate gd. public contact skills. Bi-lingual Polish-English preferred. Pls. apply 9 to 3 Mon. thru Fri.
St. Mary of Nazareth Hosp.
223 W. Division St.

ENGLISH SPEAKING COOK—MARKETING & KITCHEN DUTIES
Must drive. 3 P.M. to 9:30 P.M. NORTH SHORE AREA.
Call: 787-7070
MRS. WADLEY

BOOKKEEPER-SECRETARY
Must be fluent in Polish & English. Apply at
4616 W. FULLERTON
Or Call 384-6803

DOCK WAREHOUSE PERSONNEL
Shipping — receiving, order pulling. Must speak some English.
Apply:
NOON HOUR FOOD PRODUCTS
660 W. RANDOLPH
or
Call John Walls 782-1177

★ Praca

TYPIST — BILLER GROWING! GROWING!
Our company requires an experienced (60 — 70 wp.) mature individual
Full — Part Time. (Days)
\$200 or ?
CALL JANE 829-7176

★ Praca Męska

TOP HOURLY RATE PAID
MACHINE MAINTENANCE
Requires machine maintenance and heavy electrical ability. Must speak English. Many company benefits. Day or night shift. Northwest location.
CALL 889-3400

DIE SETTER
Experienced. Good company benefits including profit sharing. Call
LINE TOOL AND STAMPING
593-6810
ASK FOR JOHN

COLD HEADING SHOP
Header Set Up Man
Tool and Die Repair Man
Experience necessary. Overtime, profit sharing, and other benefits.
Apply: **WALLY GRAF KOMAR SCREW CORP.**
6044 N. Pulaski Chicago 583-5400

FOOD PRODUCTION
Food processor in Elk Grove Village is looking for a person to work in manufacturing department. Steady, full time work. From 2 P.M. — 10:30 P.M. Monday—Friday. We offer excellent wages plus many company paid benefits.
Call RON MISEK 593-5700

SCREW MACHINE OPERATOR
Must have machine shop background and a willingness to work and learn. Good starting salary, raises commensurate with ability to produce. Good benefits. Vicinity 72nd and Cicero.
CALL 585-3110

INSPECTOR
Quality control metal cabinet manufacturer, needs line inspector or quality control trainer. Should be mechanically inclined, quality conscious, and able to make independent judgement on quality of products. Preferred experienced. Able to communicate in English.
Call Dane 523-4804
MARVEL METALS PRODUCTS COMPANY

ROBOTNIK DO ZAKŁADÓW MIĘSNYCH
Ciężka praca dla silnego mężczyzny
ACTIVE PROVISION CO.
4154 N. Kedzie

WAREHOUSE MAN
Steady work, general warehouse. English speaking.
FOME — BORDS COMPANY
2211 N. Elston
See Carl

PRESSMAN — 360 A. B. Dick. Loop location. 222-0060

EXPERIENCED MACHINIST
Must speak English, and read blueprint.
Call Lou 942-8606

USTAWIACZ MATRYC (Die Setter)
Z doświadczeniem. Dobre kompanijne benefity, włącznie z udziałem w dochodach firmy. Dzwonić do:
LINE TOOL & STAMPING
Tel. 593-6810
Pytać o John'a

ASSISTANT ENGINEER
Luxury high rise. Union wages plus one bedroom apartment. No children. Must be experienced and able to furnish references. MUST SPEAK ENGLISH.
939-4900
9 A.M. to 5 P.M.
MEŻCZYŹNI do pracy przy obiciach aluminiowych. Tylko doświadczeni.
297-8761

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLIENSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

Complete Building Repairs, Renovations Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ Przeprowadzki

RICHARD MOVERS
Polska, Ubezpieczona Firma
111 C.C. 43423 M.C.
Przeprowadza Tanio i Fachowo
Tel. 342-1410

★ Praca Męska

GENERAL WAREHOUSE
Variety of general warehouse and maintenance duties. English speaking. Prefer mature man. See Carl.
2211 N. Elston
FOME BORDS CO.

MESSENGER FULL TIME
Good pay and benefits. Must be familiar with Loop. For interview call:
Geri 427-1880

FULL time school janitor wanted. St. Paul's Church, Skokie. 673-5030.

DIE CAST MAINTENANCE
With some supervisory experience. Fringe benefits plus.
597-1300
JOHN CIPOLLA

SCREW MACHINE SET-UP OPERATORS
BROWN & SHARPE
Only Experienced Need Apply
Many Company Benefits
PLEASE CALL: 237-0034

MOLD MAKERS
Top mold makers and junior mold maker for plastic injection molds. Top pay. Excellent insurance plans includes \$10,000 life insurance and dental program. 11 paid holidays.
DART INC.
Rolling Meadows 392-2118

STOCK MAN
Must be hard worker, honest. Must speak English and have a car. Salary up to \$300. Call Shelly 11-7.
266-9599

MAINTENANCE MAN
We need a man who is familiar with hydraulic machines, repairs and upkeep, welding, truck and forklift repair, maintenance, and electrical repair. Must be skilled in all these types of repair. Apply in person September 11 and 12 only at:
MAHZEL METAL INC.
325 N. ELIZABETH Chicago

LATHE OPERATOR
Growing company has immediate opening for a Lathe Operator. Some O.D. grinding experience helpful. Some English desirable. We offer growth potential and a pleasant variety of duties for the right person. Overtime always available. Excellent starting rate commensurate with ability and experience. Excellent company benefits include health insurance, profit sharing, pension plan, PAID HOLIDAYS AND VACATION, ETC.
Call Jim Tefft
Best Cutting Die Co.
4108 N. Rockwell St.
Chicago, Illinois
588-6540

★ Kontraktorzy

Dachy
Dachy — Obicia — Benton Fugowanie — Rynny Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959; Domowy: 775-6644

★ KANALIZACJA

WYKONUJE PRACĘ KANALIZACYJNE
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. Wrazie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.
Jędrzejczyk i Grabowski
384-0582

★ Malowanie

MALOWANIE, roboty elektryczne, oraz kontraktorskie. Wykonujemy tanio. 692-6405 po 6-tej.

MALUJE wewnątrz i zewnątrz. \$50 od pokoju. 286-0864 dzwonić po 5-tej.

★ Zguby
ZGUBIONO polski paszport seria PC 113599 na nazwisko Józef Lisiecki. Uprzejmy znalazca proszony o skontaktowanie się telefonicznie. 545-5984.

★ Domy
PRZEZ właściciela. Okolice Belmont i Central. Jednorodzinny dom. Dzwonić od 4 do 8 wieczorem. 777-0935.

★ Do Wynajęcia
LOGAN SQUARE
1 BEDROOM APARTMENT IN POLISH BUILDING
\$195 per month. Heat, appliances and hot water included. Security deposit required.
CALL: 276-6343 or 876-8936

4-POKOJOWE mieszkanie. 1-sypialnia, ogrzewane. \$220. Najchętniej starsi. 3544 W. Belden. 772-2941.

★ AUTO
1975 DODGE Tradesman "100" Van.
235-8795

'75 CHEVROLET, 29,000 mil. 777-0971.

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE 1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, że
W OKRESIE LETNIM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
zostały niższe

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Tanioci
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolkami . . . \$198
Komplety mebli do sypialni . . . \$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" . . . \$ 88
Kanapa i fotel . . . \$160
Kanapa rozkładana do spania . . . \$120 (polska wersalka)
Telewizja kolorowa . . . \$320
Komplety mebli do kuchni: stół, 4 cztery krzesła "dinet set" . . . \$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges) . . . \$240
Lodówki lub zamrażacze (freezers) . . . \$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety Jadalni . . . \$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru . . . \$ 95
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) . . . \$460
Łatwe Splaty • Mówimy Po Polsku Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do Polskiego Kierownika P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Fluffy Pussycat 7040



by Alice Brooks

Let a small child help choose name. Such a cuddly pet!
Fluffy fur is mohair and knitting worsted, body is fabric, features are felt. Enchanting gift for Christmas, birthday. Pattern 7040; pattern pieces, easy directions for pussycat included.
\$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class air-mail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. Catch on to the craft boom! Send for our NEW 1981 NEEDLECRAFT CATALOG. Over 172 designs, 3 free patterns inside \$1.00
ALL CRAFT BOOKS, \$1.75 each
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
130-Sweater Fashions-Sizes 38-56
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
127-Afghans 'n' Doilies
126-Thrifty Crafty Flowers
125-Petal Quilts
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
123-Stitch 'n' Patch Quilts
122-Stuff 'n' Puff Quilts
118-Crochet with Squares
117-Easy Art of Needlepoint
116-Nifty-Fifty Quilts
115-Easy Art of Ripple Crochet
114-Complete Afghan Book
112-Prize Afghans
107-Instant Sewing
105-Instant Crochet
103-Quilts for Today's Living
101-Quilt Book-Collection 1

Zatory Drogowe i "Korki" Plagą Przybyszów Do Śródmieścia

Dwa tygodnie temu CTA wprowadziło innowację na trasach swych autobusów kursujących w śródmieściu. Chcąc usprawnić obsługę i pomóc w wyeliminowaniu problemów ruchu kołowego, postanowiono zmienić kierunek trasy autobusów poruszających się po jednokierunkowych ulicach. Rozpoczęto wprowadzać autobusy jadące w kierunku przeciwnym do kierunku pozostałych samochodów. Jak się okazuje zmiany jak dotąd nie przyniosły dużej poprawy. W pierwszych dniach nie tylko, że napotymano na wiele komplikacji związanych z potrzebą ostrzegania przechodniów o konieczności zwracania uwagi na obie strony jezdni, trzeba było rozwiązać jeszcze problemy zatorów jakie powstały na przestrzemi tych ulic. Specjaliści od ruchu drogowego uważają jednak, że przy wprowadzeniu odpowiednich zmian i usprawnień, jest możliwość poprawienia istniejącej sytuacji.

Jeden z pracowników firmy mieszczącej się w śródmieściu stwierdził, że o wiele szybciej zajdzie z jednego końca dzielnicy w drugi na piechotę, aniżeli jadąc autobusem. Stwierdzenie tego pana zostało potwierdzone przez szereg innych osób.

Problemy w ruchu spowodowane są również dużą ilością przechodniów,

szczególnie w godzinach przeznaczonych na przerwę obiadową. W wielu wypadkach kierowcy którzy chcą skręcić z jednej ulicy w drugą, nie mogą tego zrobić, ponieważ przechodnie zajmują jezdnię przez cały czas trwania odpowiednich światel regulujących ruchem kołowym.

Przedstawiciel biura planowania, odpowiedzialny za ruch drogowy, stwierdził, że jest w planach wprowadzenie dodatkowych innowacji. Do nich należeć będzie przepis o jednokierunkowości dodatkowych ulic przelotowych śródmieścia, które dotychczas były dwukierunkowe.

Zmiana częstotliwości światel regulujących ruch, tak aby ułatwić kierowcom szybszy przejazd przez skrzyżowanie.

Zabronienie skręcania na pewnych ważniejszych skrzyżowaniach.

Przewiduje się również zaangażowanie większej ilości policjantów, którzy w godzinach największego nasilenia zarówno ruchu kołowego jak i pieszego będą nim kierować.

Wszystkie te usprawnienia przyczyniają się również do zmniejszenia wielu kierowców przed przybywaniem do śródmieścia samochodami. Podobno już obecnie da się zauważyć coraz mniej samochodów w "sercu miasta".

Problemy Ze Sprzedażą Drużyny Baseballowej White Sox

W ubiegłym tygodniu podano do wiadomości, że drużyna baseballowa White Sox zostanie sprzedana magnatowi finansowemu Youngstowi, Ohio Edwardowi J. DeBartolo Sr. DeBartolo zgodził się zapłacić 20 mil. dol. za prawo własności tej drużyny. Obiecał też, że przeprowadzi konieczny remont stadionu Comiskey Park przewidując na ten cel ponad 3 mil. dol. Sprzedaż Klubu sportowego nie jest jednak

prosta. Oprócz wymaganej zgody poprzednich właścicieli na zakupienie klubu, trzeba było jeszcze uzyskać zgodę organizacji zrzeszającej właścicieli wszystkich drużyn baseballowych w kraju pod nazwą the American League and Baseball Commission. Komisarz tej organizacji Bowie Kuhn podał jednak do wiadomości, że organizacja jego najprawdopodobniej nie wyda zgody na tę transakcję.

Po oświadczeniu Kuhna, dyrekcja klubu White Sox zebrała się ponownie w niedzielę, w celu rozpatrzenia sprawy. Na zebranie dyrekcji przybył DeBartolo, aby zapewnić zebranych, o swych dobrych intencjach i rozległych planach dla drużyny. DeBartolo jeszcze raz podkreślił fakt, chcąc rozwiązać ewentualne wątpliwości i spekulacje wielu, że nie ma zamiaru

przenieść drużyny do Nowego Orelanu, ale nadal prowadzić ją tu w Chicago. DeBartolo nie będzie jedynym właścicielem drużyny. Współwłaścicielem będzie jego córka pani John York. DeBartolo zapewnił również dyrektorów, że postara się wyjaśnić sprawę z komisarzem Kuhnem.

Dyrekcja White Sox jeszcze raz wypowiedziała się na temat kontraktu sprzedaży drużyny jednogłośnie stosunkiem 12 : 0 potwierdzając swe poprzednie stanowisko. Aby móc kupić drużynę DeBartolo będzie musiał otrzymać przynajmniej 10 głosów z 14 członków Ligi Baseballowej.

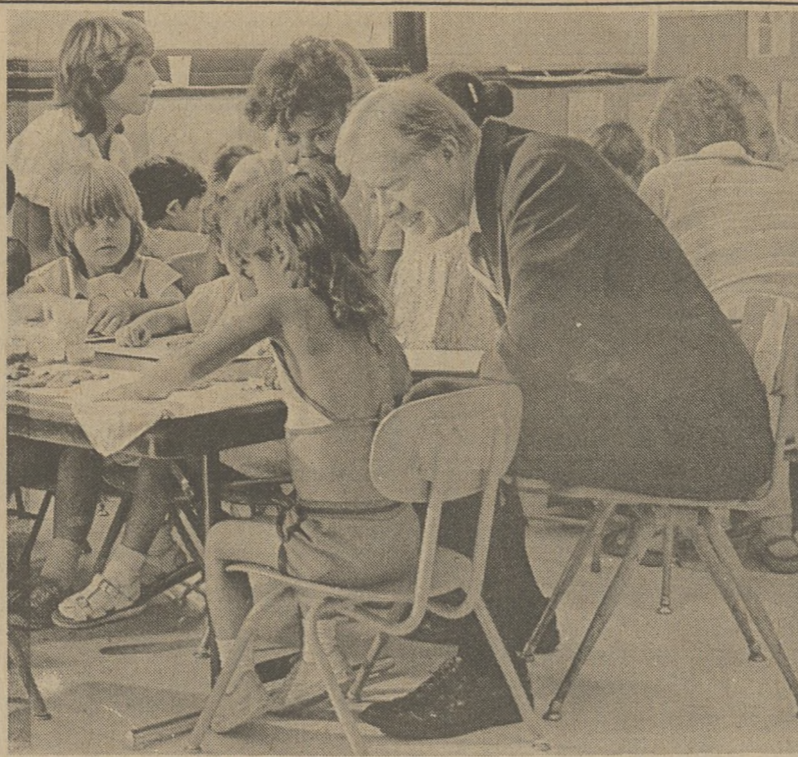
Ofertę kupna drużyny White Sox złożyli jeszcze wspólnicy firmy William Farley i Jerry Reinsdorf. Oferta ta jednak została odrzucona i na niedzielnym zebraniu prawie, że jej nie wspomniano. Farley i Reinsdorf znajdują się w Chicago i tym samym byłiby lokalnymi właścicielami drużyny. DeBartolo nie ma zamiaru przenieść się do Chicago, tym nie mniej stwierdza, że wielu właścicieli drużyn sportowych nie mieszka w mieście, w którym ma swą bazę dana drużyna.

Na ostateczne rozwiązanie tej sprawy, trzeba będzie poczekać.

Pożar Restauracji

W poniedziałek rano pożar spowodowany najprawdopodobniej zapaleniem się tłuszczu w kuchni, zniszczył restaurację Hoagie's Pub, Ind. mieszczącej się przy 6978 W. North Ave.

Pożar ten wybuchł około godz. 3:45 rano.



FILADELFINIA. — Prezydent Jimmy Carter odwiedził jedną ze szkół filadelfijskich w czasie swej podróży kampanijnej po Pensylwanii. (UPI)

Afera Oszustw Podatkowych Zatacza Coraz Szersze Kręgi

Jak donosi Chicago Tribune, afera oszustw podatkowych w którą dotychczas wmięszanych było 14 osób, zatacza coraz szersze kręgi. Chodzi tu o oszustwa dotyczące ulg podatkowych realnościowych przyznawanych bezpodstawnie przez członków agencji Cook County Board of Tax Appeals.

Jak już podawaliśmy poprzednio, agencja ta zajmuje się przyjmowaniem i badaniem pretencji zgłoszonych przez właścicieli realności w związku z ratami podatkowymi, jakie zostały wyznaczone na ich posiadłości. Specjaliści stwierdzają, że zdefraudowano przynajmniej 33 mil. dol. obniżając raty podatkowe na ponad 2000 posiadłości. Ostatnio, dochodzenie w tej sprawie prowadzone między innymi przez Federal Bureau of Investigation ujawniły podatkowe szczególności, które implikują szerokie grono polityków, sędziów, aldermanów i ustawodawców stanowych w ten skandal.

Podobno w chwili ujawnienia wszystkich szczegółów tej sprawy, może się ona stać największym skandalem politycznym w historii Kraju, dotyczącym małej jednostki admini-

stracyjnej. Chodzi tu bowiem jedynie o powiat Cook.

Jak wiadomo w ubiegłym tygodniu wydano oficjalne oskarżenie przeciw 14 osobom, wśród których znajdują się pracownicy agencji, ich pomocnicy i inni wpływowi ludzie.

Przypuszcza się, że wiele osób będzie oskarżonych z tym, że szereg z nich może otrzymać prawo nietykalności, w zamian za złożenie zeznań obciążających innych. Sprawa wydaje się być "oszałamiająco duża" stwierdził jeden z informatorów. Podobno, w pierwszej fazie dochodzeń nie bardzo chcieli wierzyć świadkom uważając ich zeznania za przesadzone. Obecnie jednak ewidencja wskazuje na to, że mówili oni prawdę.

Do ważniejszych źródeł z których otrzymano informacje w tej sprawie należą zestawienia finansowe dotyczące kampanii wyborczej dwóch członków Board, Harry Sementow'a i Seymoura Zaban. Większość donacji kompanijnych złożonych było przez adwokatów i specjalistów zajmujących się szacowaniem posiadłości realnościowych.

Dwa Miliony w Złocie i Bizuterii Łupem Zawodowych Włamywaczy

W poniedziałek rano sekretarka pracująca w firmie produkującej biżuterię odkryła, że kasy ogniotrwałe tej firmy zostały obrabowane. Wstępne obliczenia szacują, że łupem złodziei pało wartości ponad 2 mln drogiej kamieni i złota.

Jak dotąd władze zdołały odtworzyć w przybliżeniu sposób w jaki włamywacze dostali się do budynku. Przypuszcza się, że poprzecane kable telefoniczne miały dużo wspólnego z tym włamaniem.

Donosiliśmy już poprzednio, że w czasie ostatniego weekendu jacyś wandalie przecinali kable telefoniczne w wielu miejscach na północnej stronie miasta. Okazuje się, że właśnie dzięki przeciętym kablom telefonicznym włamywacze mogli wejść do budynku przy 3600 N. Talman w którym znajduje się firma Donald Bruce Co. System alarmowy firmy jest bowiem dołączony do kabli telefonicznych.

Jeszcze Jeden Strajk Nauczycieli

W poniedziałek wyszli na strajk nauczyciele przedmieścia Barrington. Ponad 700 uczniów ma nieprzewidziane wakacje. Spór pomiędzy nauczycielami a administracją polega na domaganiach się przez nauczycieli podwyższenia ich zarobków i pewnych koncesji dotyczących dyscypliny w szkole.

Ponad 400 nauczycieli strajkuje,

Wypadek Samochodowy

Samochód prowadzony przez Cathy Rainieri, mieszkankę przedmieścia Westmont, wjechał na ogrodzenie drogi przy Cermak Ave. i spadł na szosę Tri-State Expy.

Do wypadku doszło na skutek wjechania na dużą dziurę na drodze. Kierowca stracił panowanie nad kierownicą. Cathy Rainieri została przewieziona do szpitala. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Zamknięty Wjazd Na Kennedy Expwy.

Jak podał Wydział Ruchu wjazd na Kennedy Expressway z Cumberland Road będzie zamknięty do 29 września z powodu robót przy przedłużeniu trasy kolejki miejskiej do lotniska O'Hare.

Historyczny Zabytek w Peorii W Tutejszym Laboratorium Farmaceutycznym Produkowano Pierwszą Penicylinę

Peoria jest znana nie tylko w naszym Stanie przede wszystkim z produkcji traktorów i ciężkiego sprzętu rolniczego, tu bowiem mieszczą się zakłady Caterpillar. Mało kto jednak dziś pamięta, że właśnie w tym mieście po raz pierwszy zaczęto produkować na skalę przemysłową rewelacyjny lek, dziś zaliczany do klasycznych znany jako penicylina.

W ubiegłym tygodniu w Northern Regional Branch Center Laboratory miała miejsce uroczysta ceremonia. Pod protektorem American Institute of the History of Pharmacy i Illinois Pharmacists Ass'n., odbyło się nadanie tutejszemu laboratorium dyplomu i plakietki uznającej je za obiekt historyczny.

Penicylina została wynaleziona przypadkowo przez Sir Alexandra Flemminga w Londynie w roku 1928. Zaobserwował on, że bakterie wyhodowane na pleśni, kiedy przypadkowo wpadły do naczyń z badanymi przez niego drobnoustrojami rozłożyły je. To zapoczątkowało żmudne badania nad możliwością użycia tej właściwości stosunkowo łatwo dających się wyhodować bakterii pleśni. Wybuch II Wojny Światowej zastał naukow-

ców brytyjskich w stadium zagadnienia. Atak Niemiec hitlerowskich na Wielką Brytanię zdecydował, że naukowcy przenieśli swe badania na teren Stanów Zjednoczonych. Wybór padł właśnie na laboratorium farmaceutyczne w Peorii. W roku 1941 zakończono doświadczenia i rozpoczęto produkcję przemysłową tego leku, który nazwano penicyliną. Stosowano ją przy wszelkiego rodzaju stanach zapalnych. Zapotrzebowanie było ogromne, przede wszystkim w szpitalach wojskowych na wszystkich alianckich frontach II wojny. Jednocześnie kontynuowano doświadczenia i stwierdzono, że penicylina stosowana przy zapaleniu płuc, zakażeniu krwi, zapaleniu mózgu i przy syfilisie rozkłada zarazki tych chorób powstrzymując ich rozwój, a tym samym doprowadza do likwidacji choroby. Produkcja jej wzrosła i penicylinę zaczęto stosować w szpitalnictwie cywilnym.

Do dziś penicylina i powstałe później jej pochodne są podstawą środków farmaceutycznych szeroko stosowanych. Pierwsze laboratorium gdzie ją wyprodukowano skłuznie uznano za historyczny zabytek.

Zabiegi o Zezwolenie Na Budowę Urządzeń Do Niszczenia Śmieci

Jedna z największych kompanii w Stanach zajmująca się niszczeniem odpadów chemicznych zabiega o zezwolenie na budowę nowoczesnych zakładów tego rodzaju na południowej stronie miasta.

SCA Service Inc. z siedzibą w Bostonie wystąpiła z propozycją zakupu terenu po dawnych Hyon Waste Management Service Inc., mieszczącego się przy 11700 S. Stony Island Ave. Za teren zajmujący 30 akrów SCA zaproponowała sumę \$2.2 mln gotówką. Poprzednie śmietnisko znajdujące się na tym terenie zostało zamknięte z zarządzenia Federalnej Agencji Ochrony Środowiska Naturalnego w roku 1976, ponieważ stwierdzono, że poprzedni właściciel przekraczał przepisy o ochronie przyrody wyrzucając tam odpady stwarzające możliwość zatrucia otoczenia.

SCA proponuje całkowite zagospodarowanie tego terenu. Planuje wzniesienie nowoczesnych pieców, w których przy zastosowaniu ostatnich zdobyczy technologicznych spalane będą odpady przemysłowe stwarzające niebezpieczeństwo skażenia środowiska naturalnego.

Chicago potrzebuje takiej "nowoczesnej przetwórni śmieci" czego do-

wodem jest szereg procesów wytoczonych w ostatnich miesiącach przeciwko przedsiębiorstwom oczyszczania miasta, które po prostu wyrzucały odpady chemiczne na place zostawiając je samym sobie. Poddane działaniom deszczu i słońca przenikały do wód podziemnych lub atmosfery zagrażając przyrodzie i człowiekowi.

SCA przewiduje, że jeżeli jej oferta zostanie przyjęta pierwsze piece uruchomione mogłyby być już w roku 1981. Dziennie można będzie spalać w tych nowoczesnych piecach do pięćdziesięciu tysięcy galonów szkodliwych odpadów chemicznych. W drugim etapie pobudowanoby urządzenia neutralizujące trujące odpady chemiczne takich związków, które nie mogą być spalane. Ta nowoczesna "przetwórnia śmieci" służyłaby nie tylko zakładom przemysłowym z terenu Chicago, ale również i innym, położonym w sąsiednich powiatach. SCA są trzecim co do wielkości w całych Stanach przedsiębiorstwem specjalizującym się w przetwarzaniu niebezpiecznych odpadów przemysłowych. Posiadają swoje zakłady w 32 stanach i nie mają kłopotów z przetrzymaniem przepisów o ochronie środowiska.

Aresztanci Porwali Autobus 6 Zbiegów Puszkuje Policja

Wczoraj wieczorem z autobusu więziennego należącego do więzienia powiatowego zbiegło 14 aresztantów.

Autobus przewoził 50 mężczyzn i 5 kobiet przebywających w więzieniu śledczym, przy powiatowym zakładzie karnym, z przeluchań przeprowadzanych w sądzie okręgowym w Maywood. Aresztanci częściowo byli ubrani w koszulki więzienne, kilku było w cywilnych ubraniach. Przeważnie byli skuci parami w kajdanki.

Kiedy autobus zatrzymał się już w obrębie więzienia przed pawilonem kobiecym, kierowca autobusu opuścił go wraz z pięcioma więźniarkami. W autobusie pozostało dwóch strażników. W tym czasie kilku aresztantów rzuciło się na strażników, obezwadniało ich i powaliło na podłogę. Jeden z więźniów ubrał koszulę steroryzowanego strażnika i siadł za kierownicą odjeżdżając z pozostałymi aresztantami. Porwany autobus skierował się w stronę bramy więziennej Nr 1, uderzył w nią i wyjechał z terenu więzienia. Strażnicy pełniący dyżur przy bramie wszczęli alarm. Porwany autobus pędząc ulicą 24-ą uległ wypadkowi. 14 więźniów rozbiegło się we wszystkich kierunkach, pozostali spokojnie siedzieli w autobusie.

W wyniku natychmiastowej pogoni zaalarmowanych strażników więziennych i wezwanej policji ośmiu zbiegów ujęto.

Phillip Hardimann, dyrektor aresztu przy więzieniu powiatowym podał nazwiska sześciu którym udało się zbiec. Są to: Royello Contreras, wiek nieustalony, przetrzymywany za przekroczenie przepisów drogowych, Darnel Drapes, 19, przetrzymywany za włamanie i kradzież, Frank Knox, 23, oczekujący procesu za pobicie, George Murdock, 25, Harry Lyones, 25, Robert Winters, 21, przeciwko tym

trzem prowadzono dochodzenia z zarzutem o kradzież.

W akcji pogoni za zbiegami wzięły udział policyjne grupy z psami i helikoptery. Patrole dokładnie przeszukiwały sąsiednie domy ostrzegając mieszkańców przed zbiegami i podając ich rysopisy.

Dyr. Hardimann powiedział, że obaj strażnicy sterroryzowani przez aresztantów odnieśli obrażenia, odmówił jednak podanie ich nazwisk i stanu w jakim się znajdują. Powiedział on, że przeciwko tym aresztantom, którzy po wypadku autobusu pozostali w nim nie będzie wniesione oskarżenie o porwanie autobusu i ucieczkę.

Rodzice Protestują

Rodzice dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej Sojourner Truth School są oburzeni na władze szkolne, które zdecydowały przewozić dzieci z tej szkoły do czterech innych. Szkoła musi być zamknięta na kilka miesięcy, w celu usunięcia azbestu, który zagraża zdrowiu dzieci.

Niezadowolone rodziców polega na tym, że uważają oni odległość na którą wywozi się dzieci za zbyt dużą. Władze szkolne obiecały zająć się tą sprawą i postarają się, aby dzieci uczęszczały do szkół które znajdują się bliżej ich miejsca zamieszkania.

Sędzia O'Brien Rezygnuje

Sędzia Sądu Powiatowego Donald J. O'Brien ogłosił, że zdecydował się przejść na emeryturę z dniem 1 stycznia 1981 r. Sędzia O'Brien stwierdził, że ma zamiar powrócić do prywatnej praktyki adwokackiej.

Stanowczo zaprzeczył jakoby rezygnacja jego była wynikiem problemów jakie ma z sędzią Comefordem, który tydzień temu usunął go ze stanowiska głównego sędziego tego sądu.



LIMA, PERU. — Scena w obozie dla uchodźców kubańskich na przedmieściu stolicy Peru. (UPI)